

Protokół nr LXX/23

LXX Sesja w dniu 16 listopada 2023r.

Obrady rozpoczęto 16 listopada 2023r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 14:32 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 18 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. ~~Sławomir Dymezyk~~
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. ~~Zofia Jastrzębska~~
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. ~~Iwona Skotniczna~~
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Ponadto w sesji wzięli udział:

1. Burmistrz Miasta Myszkowa - p. Włodzimierz Żak
2. Zastępca Burmistrza Miasta - p. Iwona Fraelak.
3. Kierownicy wydziałów UM.
4. Zaproszeni goście.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.

3. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołów z sesji Rady Miasta z dnia 31.08.2023r., 28.09.2023r., 19.10.2023r. i 27.10.2023r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.
4. Informacja dotycząca analizy oświadczeń majątkowych za 2022r.
5. Przyjęcie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie za rok szkolny 2022/2023.
6. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków,
 - b) zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023,
 - c) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
 - d) przekazania petycji według właściwości,
 - e) rozpatrzenia petycji dotyczącej utworzenia Gminnej Straży Energetycznej,
 - f) przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie miasta Myszków, w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków,
 - g) zmiany uchwały Nr XXII/133/20 z dnia 5 marca 2020r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej do wymiany starych źródeł ciepła na nowe proekologiczne na terenie Miasta Myszkowa,
 - h) wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty,
 - i) pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
 - j) wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami,
 - k) wyrażania zgody na sprzedaż udziału w nieruchomości zabudowanej położonej w Myszkowie obręb Myszków,
 - l) wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków,
 - m) zobowiązania Burmistrza Miasta Myszkowa do indywidualnego określania warunków sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych,
 - n) Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi na 2024r.,
 - o) zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach treningowych lub wspomaganych.
8. Wybór opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.
9. Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.
10. Wnioski i oświadczenia radnych.
11. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

LXX sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie pan Jerzy Woszczyk. Poinformował, iż zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów są jawne i dostępne. Zgodnie z art.20 ust.1 b ustawy o samorządzie gminnym, obrady Rady Miasta są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej

Gminy Myszków. Administratorem Państwa danych jest Burmistrz Myszkowa. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych uczestników obrad została podana do publicznej wiadomości. Przypominam, że podczas obrad Rady Miasta obowiązuje przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Przewodniczący Rady Miasta powitał wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku. Udział w posiedzeniu potwierdziło 18 radnych. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że podejmowane uchwały będą prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad. Zapytał, czy są pytania lub uwagi do porządku obrad?
Radni nie zgłosili uwag.

Do punktu 3.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołów z sesji Rady Miasta z dnia 31.08.2023r., 28.09.2023r., 19.10.2023r. i 27.10.2023r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że protokoły z dnia 31.08.2023r., 28.09.2023r., 19.10.2023r. i 27.10.2023r. zostały podpisane. Do protokołów uwag nie wniesiono.

Do punktu 4.

Informacja dotycząca analizy oświadczeń majątkowych za 2022r.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że jako uzupełnienie informacji z poprzedniej sesji odczyta pismo, które wpłynęło do niego od Wojewody Śląskiego dotyczące analizy oświadczeń majątkowych (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Do punktu 5.

Przyjęcie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie za rok szkolny 2022/2023.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że zgodnie z art. 11 ust. 7 ustawy z dnia 14 grudnia 2016r. Prawo oświatowe, Burmistrz Miasta przedłożył Radzie Miasta informację o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie za rok szkolny 2022/2023. Informacja została pozytywnie zaopiniowana na połączonym posiedzeniu komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Komisji Zdrowia Rodziny i Polityki Socjalnej w dniu 13.11.23r. Zapytał czy w związku z otrzymaną informacją są jakieś pytania?
Radni nie zgłosili pytań do informacji.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie za rok szkolny 2022/2023.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 6.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym od 28.09.2023r. do 16.11.2023r. (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że ma od razu pytanie. Panie burmistrzu będziemy procedować uchwałę upoważniającą pana, jako sprzedaż na rzecz użytkowników wieczystych. Ja nie mam żadnego problemu, tylko jest tam załącznik, wykaz nieruchomości, w stosunku do których mogą zostać złożone wnioski lub roszczenia o wykup. Czy on już jest pełny, bo sprawozdanie było, że będzie jeszcze uzupełniany? Mamy załącznik do tego projektu uchwały, a w sprawozdaniu pan powiedział, że trwają prace. Może to jest tylko zwykłe przejęzyczenie.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że ma pytanie właśnie do sprawozdania pana burmistrza. Do czegoś czego nie było w tym sprawozdaniu. Między poprzednią sesją, a tą sesją, zaczął pan organizować spotkania z mieszkańcami. Chciałem spytać czy to pan organizuje te spotkania, jako burmistrz miasta Myszkowa dla wszystkich mieszkańców? Czy to są pana prywatne spotkania, gdzie angażuje pan urzędników do tego, po godzinach pracy? Dlaczego takie pytanie? Dlatego, że pan zamyka usta radnym, gdzie nie mogą zadać panu pytania, nie mogą się obronić w wypowiedziach pana, które są półprawdami. Przykład spotkania na Mijaczowie, gdzie podał pan, że pozyskał pan dofinansowanie na jedno zadanie inwestycyjne w kwocie ponad 2 milionów złotych, a radni są ci źli i byli przeciwni tej inwestycji. Ale nie dodał pan jednocześnie, że brakowałoby około 7 milionów, którą by pan musiał wziąć z kredytu, zadłużając miasto. Poza tym wspominał pan cały czas, że budżet jest, jaki jest, jest ciężki, jest trudny, a o tym pan nie wspomniał. Nie dopuścił pan radnych do głosu, choć są tak samo mieszkańcami tego miasta, jak i pan, gdzie pan płaci podatki, my płacimy podatki. Nie można tak traktować ludzi. Jest pan pierwszym burmistrzem, który organizując spotkanie z mieszkańcami, zamyka pan komuś usta, nie pozwala pan wypowiadać się radnym na spotkaniach, gdzie mieszkają w tych dzielnicach i też chcą brać aktywny udział w spotkaniu. Nie wiem czego się pan obawia. Już ktoś taki był niedawno, też spotkanie w Myszkowie organizował, gdzie nie wolno było innym osobom, o innych poglądach, zadawać pytań, trudnych pytań. Pan wie chyba i ta osoba niestety, wie pan, jak skończyła. Przegrywając wybory. Mam nadzieję, że na następnych spotkaniach, które pan będzie organizował z mieszkańcami, dopuści pan radnych do głosu, ponieważ mają jednakowe prawo, jak każdy mieszkaniec lub sprostować niektóre wypowiedzi. Ja się do pana o to zwracam i bardzo

proszę, żeby pan uszanował demokrację, bo niestety w tej chwili to wygląda bardzo nieelegancko, słabo, nie demokratycznie.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że zwraca się do pana burmistrza i powie w ten sposób. Od poniedziałku tego tygodnia czyli od 13 listopada 2023 roku rozpoczął pan swoje tournée przedwyborcze po naszym mieście, witając do wszystkich dzielnic Myszkowa po kolei. Pierwszym spotkaniem z mieszkańcami było spotkanie w dzielnicy Nowa Wieś, w którym uczestniczyłem. Jakież było moje rozczarowanie i rozgoryczenie po tym, jak pan wprowadził do życia nowe standardy, których zupełnie mój umysł nie pojmuje panie burmistrzu, bo ja jeszcze czegoś takiego nie widziałem. Są to standardy żywcem wzięte z Białorusi, ponieważ zamykanie ust radnym świadczy o pana słabości panie burmistrzu. Każdy człowiek otwarty na dyskusję powinien wysłuchać to, co ma jego adwersarz do powiedzenia. Pan tego nie robi, wręcz przeciwnie, uniemożliwia pan wypowiedź radnym i sprawowania funkcji radnego przez ludzi, którzy zgłaszają się do dyskusji. Między innymi ja miałem też zamknięte usta, czego tutaj jestem jawnym dowodem. Panie burmistrzu ja ubolewam nad tym, ponieważ pan, jako tutaj najważniejsza osoba w tym mieście, pierwsza osoba rzekłbym, powinien świecić przykładem. Do tej pory tego nie było i tak, jak powiedziałem, jest to działanie pana bez precedensu. Nie było takiego precedensu, żeby ograniczać możliwość wypowiedzenia się mieszkańcom, bo ja jestem również mieszkańcem, radny Borek również jest mieszkańcem, radny Jęczalik również jest mieszkańcem, który chciał zabrać głos i było niemożliwością, bo pan po prostu nie dał tego głosu, wręcz przeciwnie. Te pana spotkania z mieszkańcami przebiegają, to jest taka regułka, najpierw lecą slajdy, słupki, wykazy, jak się to pan sprawdził, co pan w tym mieście dokonał, czego pan nie dokonał, ale w zasadzie o to chodzi czego pan dokonał, co pan zrobił. Tylko nie zaznaczy pan przy tym również, że jest to nie tylko pana zasługa, bo pana zasługa jest również, ja tego nie neguję, tylko uczestniczyli w tym całym procederze również radni, uczestniczyli również parlamentarzyści tacy, jak Pan Mariusz Trepka czy pani Jadwiga Wiśniewska, którzy zabiegali o te inwestycje. Nigdy w życiu takich pieniędzy by tutaj w Myszkowie nie było i pan o tym już nie mówi, a są to pieniądze niemałe. Jest to kwota rzędu 50 milionów złotych i chyba pan to potwierdzi, na sztandardowe inwestycje takie jak: stadion miejski, jak dom kultury, jak ulica Rolnicza, jak ulica Zamenhofa i można by tak wyszczególniać. Te wszystkie dofinansowania są dzięki zabiegom tych naszych parlamentarzystów, którzy w taki sposób uczestniczyli w tym wszystkim, żeby miasto uzyskało jak najwięcej. Nie pomniejszam tu pana roli, absolutnie, co pan robi w stosunku do radnych, bo pan o tym nie mówi. Panie burmistrzu uniemożliwił mi pan wypowiedź na zebraniu z mieszkańcami, wobec tego ja zadam panu pytania te, które miałem zadać na tym spotkaniu. Chciałem pana zapytać, kiedy mieszkańcy z ulicy Pawiej doczekają się wodociągu, który im pan od 5 lat obiecuje. Pieniądze są przesuwane systematycznie z roku na rok i w tym roku podjęliśmy uchwałę na ostatniej sesji rady miasta o przesunięciu tych środków, które są zabezpieczone do budowy tego wodociągu na rok następny. Ja nie mam gwarancji panie burmistrzu, ponieważ z roku na rok są te środki przesuwane i nie mam gwarancji, ludzie też nie mają, czy ten wodociąg zostanie wykonany czy nie. Chciałbym tutaj od pana usłyszeć, jeżeli pan oczywiście będzie mi chciał odpowiedzieć. Chciałem również pana zapytać czy są zapewnione środki na budowę ścieżki pieszo-rowerowej na ulicy Koziegłowskiej? Z tego względu, że podjęliśmy w zeszłym roku, przy uchwalaniu budżetu, decyzję o współfinansowaniu projektu na wykonanie ścieżki pieszo-rowerowej, gdzie uczestniczą trzy podmioty: urząd marszałkowski, starostwo powiatowe i miasto Myszków. My w tym projekcie podjęliśmy uchwałę, żeby współuczestniczyć. Zadaję panu pytanie czy zapewnił pan środki na rok przyszły, bo mam informację, że starostwo powiatowe te środki zapewniło do budowy ścieżki pieszo-rowerowej, podkreślam na ulicy Koziegłowskiej w Myszkowie. A my, jeżeli jesteśmy

konsekwentni i przystąpiliśmy do tego, żeby współfinansować dokumentację projektową na budowę tej ścieżki pieszo-rowerowej, to bądźmy konsekwentni i również współuczestniczymy w wybudowaniu tego. My nie jesteśmy jedynym inwestorem, bo jesteśmy jednym z trzech podmiotów, podkreślam, urząd marszałkowski, starostwo i miasto Myszków, a jest to zrobione dla mieszkańców, w celu polepszenia bezpieczeństwa dla ludzi tam mieszkających. Trzecie moje pytanie, które chciałem panu zadać, to jest pytanie dotyczące tego terenu wokół strzelnicy miejskiej, który opiewa na wysokość 18 hektarów. To jest 18 hektarów ziemi należącej do miasta Myszków. Co zamierza pan z tym zrobić panie burmistrzu, jaki ma pan pomysł? Ja to pytanie kierowałem do pana już w miesiącu sierpniu na sesji. Jaki ma pan pomysł na tą dzielnicę Nowa Wieś, a szczególnie na ten teren, podkreślam, 18 hektarów ziemi należących do miasta Myszków. Jest to naprawdę bardzo ważny temat. Ludzie pytają o to i chcą uzyskać od pana odpowiedź. Na końcu mojej wypowiedzi, bo chcę się streszczać, ja bym mógł mówić jeszcze tutaj bardzo długo, ale nie chciałbym zabierać czasu, bo są następne w kolejności. Zwracam się do pana panie burmistrzu o głęboką refleksję. Niech pan przemyśli to wszystko i na następnych spotkaniach z mieszkańcami, biorąc pod uwagę, że radny również jest mieszkańcem, to nie jest osoba wykluczona w jakimś sensie ani prawnie ani fizycznie, niech pan dopuszcza tych radnych do głosu. Oni nie przychodzą nastawieni anty do pana, tylko chcą z panem dyskutować. Ja przynajmniej miałem takie zamiary i chciałbym panu w sposób spokojny przedstawić swoje pytania i uzyskać odpowiedź. Niestety mi pan to uniemożliwił.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że pan burmistrz w swoim sprawozdaniu wymienił środki, które mają być przeznaczone na oznakowanie poziome. Ja zgłaszam bardzo pilne miejsce, gdzie należy namalować pasy. Jest to ulica Jana Pawła II. Przejście tam jest konieczne przy cmentarzu komunalnym, ponieważ ludzie po prostu nie mogą przejść z jednej strony na drugą. Tam są sklepy, gdzie kupują znicze, wiązanki i niestety nie ma tam przejścia. Jest tam również stowarzyszenie Podlas i często też przechodzi młodzież, rodzice czy dziadkowie z dziećmi i tam bardzo są potrzebne pasy. Jeszcze szczególnie, jak przychodzi Wszystkich Świętych, to tam jest po prostu sajgon. Ludzie nie mogą przejść, non stop jadą samochody, ludzie nie mogą przejść z jednej strony ulicy na drugą. Bardzo proszę o te pasy.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że ma dwa pytania dotyczące okresu międzysesyjnego z działalności pana burmistrza. Zacznę od sprawy, którą zajmowaliśmy się wcześniej, a dotyczy osiedla Sucharskiego. Chciałbym zapytać o kontynuację tych działań. Panie burmistrzu 26 września zwrócił się pan do wspólnoty z pytaniami dotyczącymi planów inwestycyjnych na grunt, o który zawnioskowali, żeby zakupić, żeby uzupełnić ten teren, który posiadają. 17 października otrzymał pan odpowiedzi. Chciałbym zapytać, co od tego czasu się wydarzyło? Jakie jest pana podejście, jakie stanowisko? Czy są już jakieś decyzje i co pan zamierza z tym tematem robić dalej? Drugie pytanie dotyczy odpowiedzi na zadane pytania podczas komisji ostatniej. Odpowiedź otrzymałem wczoraj, a dotyczy to zaplanowanego zamknięcia basenu na, tak zwaną, przerwę technologiczną, na miesiąc grudzień. Dostałem odpowiedzi od pana dyrektora, niepełne co prawda, bo ja jeszcze prosiłem o to, żeby wykazać, jakie jest obłożenie basenu w miesiącach wakacyjnych, a jakie w tym sezonie jesienno-zimowym. Pan dyrektor jest na sali, więc ja do pana dyrektora bezpośrednio się zwracam o to, żeby uzupełnił pan te odpowiedzi. Natomiast ja nadal nie rozumiem tego podejścia panie burmistrzu do tej sprawy i zamykania basenu w miesiącu grudniu, kiedy jest największe zainteresowanie tym obiektem i największa potrzeba tak naprawdę na jego funkcjonowanie. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że basen w wakacje i tak jest zamykany ze względu na przerwę w dostawie ciepłej wody. To jest około dwóch tygodni i chciałem zapytać jeszcze raz czy to nie jest dobry moment na to, żeby ta przerwa

technologiczna odbyła się wtedy, kiedy i tak z przyczyn niezależnych od MOSiR-u i od miasta ta przerwa jest i czy nie można by wtedy zintensyfikować swoich działań po to, żeby basen przygotować do funkcjonowania nieprzerwanego przez pozostałą część roku. Chciałem zwrócić uwagę na to, że w MOSiR-ze działa pływacki klub sportowy. Na ostatnim spotkaniu ze stowarzyszeniami była o tym mowa, że są to zawodnicy wyczynowi, zrzeszeni w Polskim Związku Pływackim i wydaje mi się, że cykl treningowy przerwany w miesiącu grudniu, to jest duży problem dla sportowców wyczynowych, bo inaczej można podejść do rekreacji, ale też w tych miesiącach korzystają z tego obiektu szkoły, korzystają z tego obiektu osoby prywatne, inne stowarzyszenia, odbywa się nauka pływania, która też będzie na miesiąc przerwana. Wcześniej rozmawialiśmy panie burmistrzu o tym, że tak podobny problem dotyczył stadionu miejskiego. Wtedy pan mówił, że jest rozwiązanie, że zawodnicy mogą korzystać z obiektów w Gniazdowie, przejściowo, że te 300 dzieciaków i zawodników może jeździć do Gniazdowa. Ja mam pytanie do pana czy tu dla użytkowników basenu też zostało zaproponowane alternatywne rozwiązanie? Czy jest jakaś pływalnia, którą pan proponuje i można by wykorzystać w tych miesiącach przygotowań sportowych i nauki pływania dla naszych dzieci? Może taki obiekt jest, tylko o tym nie wiemy. Bardzo bym prosił jeszcze raz o poważne potraktowanie tematu, o zastanowienie się nad tym, bo z odpowiedzi pana dyrektora też wynika, że takich sytuacji przez wiele lat nie było. Od początku tak naprawdę istnienia basenu, jeśli nie było jakichś poważnych awarii, to w miesiącach zimowych basen nie był nigdy zamykany, a przynajmniej do tego 2019 roku, który obejmuje odpowiedź na to pismo. Na koniec jeszcze mam taką prośbę panie burmistrzu, bo jesteśmy w punkcie sprawozdanie z okresu międzysesyjnego. Ja uważam, zresztą koledzy na to zwracali uwagę, że to sprawozdanie jest kompletne dopiero wtedy, kiedy odpowie pan na zadane pytania. Nie wiem czy pan będzie podtrzymywał tą swoją decyzję o tym, że będzie pan odpowiadał na piśmie. Pan tego dzisiaj nie powiedział, ale my otrzymując odpowiedź na pytania dzień przed kolejną sesją na sprawozdanie, na które pytania zadawaliśmy miesiąc wcześniej, to jest trochę nie bardzo. Ponieważ widzę, że pan potrafi wyciągać wnioski z różnych sytuacji, jak chociażby z tej pana wcześniejszej decyzji o tym, żeby nie chodzić na komisje rady miasta, teraz pan zaczął chodzić, więc myślę, że jakaś refleksja się tu pojawiła. Ja bym również prosił o refleksję dotyczącą odpowiedzi na pytania zadawane do sprawozdania z okresu międzysesyjnego i bardzo proszę o odpowiedzi na nasze pytania dzisiaj.

Radna p.Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że też chciała się odnieść do organizowanych spotkań z mieszkańcami w poszczególnych dzielnicach. Panie burmistrzu dlaczego pan pozbawia nas radnych możliwości wypowiedzi? Czy my nie jesteśmy mieszkańcami tego miasta? Te spotkania odbywają się w miejscach publicznych, uczestniczą w nich pracownicy urzędu miasta, poza godzinami swojej pracy. W dniu wczorajszym nie pozwolił pan również wypowiedzieć się mieszkańcowi, ponieważ powiedział pan, że nie jest mieszkańcem poszczególnej dzielnicy. Czy pan zaczął bać się ludzi i radnych panie burmistrzu? Jak panu nie wstyd tak się zachowywać? Pan powinien świecić przykładem w tym mieście panie burmistrzu. Czemu mają służyć te spotkania? Pan nie zachowuje się, jak burmistrz, pan nie zachowuje się, jak osoba poważna i niech się pan nie dziwi, że pan nie jest traktowany też przez niektóre osoby poważnie. Były czasy, że pan już na początku swojej kadencji nagrywał ludzi w swoich gabinetach, teraz pan odbiera głos radnym, mieszkańcom. Opowiada pan o jakichś rozmowach w kuluarach. Pan jest burmistrzem. Niech się pan zachowuje, jak burmistrz. Pan przynosi wstyd temu miastu. Co pan teraz jakieś kuluary opowiada, nie pozwala pan się wypowiedzieć. Przecież burmistrz to powinien świecić przykładem. To co się mówi w kuluarach, to zostaje w kuluarach panie burmistrzu. Ja do pani nie mówię pani wiceburmistrz. Podsumowując, prawdziwego mężczyznę poznaje się po tym, jak kończy, a nie jak zaczyna.

Radny p.Norbert Jęczalik powiedział, że też tutaj się odniesie do spotkań organizowanych przez pana burmistrza, bo w nich uczestniczył. Ja bardzo szanuję pana burmistrza, nawet mam sympatię do pana burmistrza, znamy się kupę lat, a poczułem się zażenowany tym spotkaniem w dzielnicy Nowa Wieś, w dzielnicy Mijaczów z tego powodu, że uważam pana, że reprezentuje pan pewne wartości, które się nie przełożyły na tych spotkaniach. Tutaj jestem zgodny na przykład z kolegą Sławkiem, z kolegą Danielem do ich wypowiedzi, bo ja też generalnie chciałem zapytać w imieniu mieszkanki mojej dzielnicy, która niestety nie mogła być obecna, o drogę ulicę Małą Szpitalną. Później pan burmistrz przez chwilę jakby dał dokończyć mi swoją myśl. Nie chciałbym pana odbierać jako dyktatora. Mam nadzieję, że pan zmieni podejście, bo naprawdę ja rozumiem, że czasami są pewnego rodzaju konflikty na naszych posiedzeniach, ale jesteśmy wszyscy ludźmi. Te konflikty z czegoś wynikają, różnymi się poglądami. Niech pan szanuje nas. Ja szanuję pana cały czas. Też chciałbym się tutaj odnieść do wypowiedzi któregoś z kolegów a propos tego, że pan mówił o swoich sukcesach, a zapomina pan o tych ludziach, którzy też mają jakiś wpływ na rozwój tego miasta. W trakcie pana wypowiedzi, bo tam był wymieniony jakby taki wątek tego, że mieszkańcy dzielnicy Mijaczów mają ograniczoną przestrzeń zieloną do tego, żeby móc wychodzić, wspomniał pan o parku Michałów. Zapomniał pan powiedzieć, że na sali jest obecna osoba, która jest pomysłodawcą, stworzyła to miejsce, koordynowała wszystkie procesy od początku. Zapomniał pan wymienić, a w dobrym tonie by było mówić o osobach, które w jakiś sposób się przyczyniają do rozwoju naszego miasta. Ja czuję się trochę ojcem parku Michałów, bo od samego początku realizowałem go, do końca. Chciałbym tutaj skończyć ten wątek ulicy Małej Szpitalnej. Po spotkaniu pan powiedział, że chciałby pan wykonać tą ulicę. Tych środków na tą chwilę nie ma. Też nie widziałem w planie budżetu na przyszły rok, żeby pan chociaż złotówkę wprowadził. Chciałbym, żeby pan był przychylny temu, żeby chociaż znalazły się pieniądze na zaprojektowanie tej ulicy. Chciałem podziękować za poprawę stanu tego łącznika pomiędzy Aleją Wolności, a ulicą Leśną.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że wypowie się też w sprawie spotkań, w których wczoraj miała okazję wziąć udział, w dzielnicy Mrzygłód, spotkań burmistrza z mieszkańcami miasta. Drodzy państwo chciałam powiedzieć, że w żaden sposób nie czuję się pokrzywdzona tym, że nie zabierałam na tym spotkaniu głosu, natomiast wszyscy mieszkańcy, którzy byli chętni, mogli w sposób wyczerpujący zadać wszystkie pytania, jakie tylko chcieli czy zgłosić swoje prośby. Mało tego. Na tym spotkaniu mieszkańcy w sposób bardzo wyraźny, żeby nie powiedzieć bardzo dosadny, dali do zrozumienia tym radnym, którzy wzięli w nim udział, spoza dzielnicy, że oni chcą zadawać pytania burmistrzowi miasta, życzą sobie odpowiedzi i dyskusji z burmistrzem miasta, a nie z radnymi, którzy przybywają na te spotkania. Drodzy państwo mamy trochę więcej możliwości niż każdy z mieszkańców. Możemy dyskutować na komisjach, na sesjach, w urzędzie. Mieszkańcy czasem nie mogą, czasem koliduje to z ich pracą, więc jest to dla nich wyśmienita okazja do tego, żeby zadawać burmistrzowi bezpośrednio pytania, nie za pośrednictwem radnych czy innych osób. Pan radny Sławomir Jałowiec powiedział o tourne przedwyborczym. Ja się właśnie bardzo cieszę, że te spotkania nie mają charakteru tourne wyborczego. Ja przypominam, że te wybory, które się zbliżają, które będą samorządowe, to nie tylko wybory na burmistrza, ale również do rady miasta czy rady powiatu. Ja się bardzo cieszę, że to są spotkania, na których mieszkańcy dopytują się o sprawy interesujące ich w danej dzielnicy czy wykraczające poza dzielnicę, ale oddziałujące, bo przecież mówimy o całym mieście, natomiast nie jest to tourne wyborcze właśnie.

Radny p.Norbert Jęczalik zwrócił się do radnej p.Beaty Pochodni. Z tego, co sobie przypominam, to często pani zwraca uwagę na to, że jesteśmy radnymi całego miasta

Myszkowa, a nie radnymi dzielnicowymi. Chyba, że pani się coś pozmieniało przez ostatnie lata i teraz jest pani radną dzielnicy Mrzygłód czy Mrzygłódka.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że króciutko ad vocem chciał się odnieść do pani radnej Beaty Pochodni. Ja może trochę groteskowo nazwałem to tourne przedwyborcze, ponieważ tak to wygląda. Jak to można określić, jeżeli pan burmistrz przez 4 lata nie zrobił takich spotkań, zważywszy nawet na to, że była pandemia i tak dalej. Pandemia się skończyła prawie dwa lata temu, a teraz nagle pół roku przed wyborami pan burmistrz się obudził i robi spotkania. Na domiar złego, nie byłoby w tym nic złego, tylko chodzi o to, żeby dopuścić radnych, szczególnie, jeżeli radny jest z tej dzielnicy, do której pan burmistrz przybył, organizuje zebranie. Nie jest to zebranie prywatne tak, jak to tutaj powiedział pan radny Jęczalik czy pan radny Borek, tylko jest to spotkanie pana pełniącego funkcję burmistrza miasta Myszkowa z mieszkańcami. A czymże ja jestem, jak nie mieszkańcem dzielnicy? Jestem mieszkańcem, więc kto może mi głos odebrać i stosować takie praktyki. Pani radna nie była w Nowej Wsi czy na Mijaczowie. W Nowej Wsi, jak usłyszałem, bo to było pierwsze spotkanie pana burmistrza, to byłem zszokowany. Jak można taki proceder zastosować. Wprowadzenie takich standardów naprawdę urąga jakimkolwiek zasadom. Naprawdę obudźmy się. Czego się pan burmistrz boi? Ja uważam, że pan burmistrz obawia się pytań, które są dla niego niewygodne. Taki wniosek się nasuwa, bo jeżeli ktoś nie ma sobie nic do zarzucenia, nie ma nic do ukrycia, to wysłucha to, co ktoś ma do powiedzenia, odpowiada w sposób grzeczny, cywilizowany i wszystko jest okej. Natomiast blokowanie kogoś, zamykanie komuś ust, to już jest ponad, nie wiem co, jak to nazwać. Pani radna ja bardzo panią proszę o ocenę tego taką obiektywną i pochylenie się nad tym, bo ja jestem naprawdę zgodnym człowiekiem i człowiekiem takim, że rzeczywiście nikomu nie nadepnę na odcisk, dopóki na odcisk nie zostaną sam nadepnięty. A w tym przypadku to ja poczułem się upokorzony nawet wręcz, bo jestem radnym i mam prawo do tego, żeby zabierać głos nie tylko w tej sali, ale również w dzielnicy, jeżeli takowe zebranie się odbywa. Mam pełne prawo, nikt mnie tego prawa nie pozbawi.

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że on chyba wczoraj był na innym spotkaniu niż pani radna, bo ma zupełnie inne odczucia niż pani radna. Chciałem tylko powiedzieć, że nie tylko radni nie zostali dopuszczeni, tylko mieszkańcy też chcieli niektórzy zabrać głos, mieli do tego prawo i zostało to ograniczone wczoraj. Więc nie chodzi tylko o tych radnych, których pan burmistrz zablokował i nie pozwolił się odezwać, tylko byli też mieszkańcy, którzy też chcieli o coś zapytać i pan burmistrz w tym momencie, jak były niewygodne pytania, zakończył po prostu to spotkanie, obrócił się, poszedł w drugą stronę. Myślę, że byliśmy chyba na dwóch innych spotkaniach, może ja byłem na innym i się tutaj mylę.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że najpierw zwróci się do pana radnego Tomasza Szlenka. Chyba pan żartuje panie Tomku, a którzy to mieszkańcy dzielnicy nie zostali dopuszczeni do głosu? Proszę państwa to było spotkanie dla mieszkańców dzielnicy Mrzygłód. Mieszkańcy Mrzygłódki nie przyjeżdżają na spotkania burmistrza do Nowej Wsi i nie pytają o ulicę Dolną, Kwarcową, Projektowaną i Galenową. Dlatego to jest w ten sposób podzielone, żeby mieszkańcom danej dzielnicy nie wprowadzać chaosu i nie pytać o sprawy, które większości obecnych na sali mieszkańców nie dotyczą i nie interesują, tylko jest to spotkanie mieszkańców danej dzielnicy. Wszyscy mieszkańcy dzielnicy zostali dopuszczeni do głosu i w sposób wyczerpujący uzyskali informacje lub odpowiedź taką, że te informacje zostaną im przedstawione. To po pierwsze. Po drugie, ja nie mam kompletnie problemu z tym, ani nie widzę takiego problemu, nie dostrzegam, nie umiem sobie wyobrazić, dlaczego miałabym, jako radna nie zorganizować spotkania w dzielnicy z mieszkańcami. Przecież,

jeżeli mam coś do powiedzenia, to po prostu najzwyczajniej w świecie organizuję takie spotkanie, zapraszam mieszkańców i prowadzę z nimi dysputy do woli, jeżeli mają ochotę przyjść na takie spotkanie ze mną i ze mną na takim spotkaniu dyskutować. Jeżeli nie jestem organizatorem tego spotkania, to szanuję warunki, jakie przedstawia organizator. Zmianienie tych spotkań w wiece wyborcze, myślę, że dobrze pan użył tego sformułowania panie radny, mija się z celem. Powiem jeszcze jedno. Pan powiedział o tym, że burmistrz boi się trudnych pytań. Panie radny mieszkańcy nie zadają łatwych pytań na tych zebraniach. Generalnie taka jest zasada, że tam, gdzie coś jest zrobione, to mieszkańcy przychodzą na te spotkania rzadziej, bo pewne sprawy są już załatwione, nie pytają. W zdecydowanej większości na spotkaniach pojawiają się mieszkańcy tych obszarów dzielnic, tych ulic, gdzie jeszcze oczekują jakiejś odpowiedzi czy jakichś działań. W związku z tym, ja tam łatwych pytań nie dostrzegłam. Myślę, że o bojaźni, to tutaj nie mamy co mówić. Zamiana tych spotkań na to, co się dzieje na komisjach czy sesjach uważam, że jest po prostu bezcelowa.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że on nie chce kwestionować czy pan burmistrz ma rację czy nie. Ja powiedziałem o tym, że jest ta sytuacja i ten proceder bez precedensu. Ja nie znam takiego przypadku, żeby jakiegokolwiek spotkanie burmistrza, zaznaczam burmistrza, gdziekolwiek by nie było w Polsce, bo o tym nie słyszałem, żeby blokować usta i zamykać usta radnym. Takiego czegoś nie było i dlatego te moje tutaj uwagi dotyczą właśnie tego działania. Jeszcze raz zwracam się do pana burmistrza, grzecznie się zwracam, proszę o głęboką refleksję i wyciągnięcie wniosków.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zwróciła się do pani radnej Pochodni. Na jakiej podstawie pani dzieli mieszkańców. Jeżeli mam nieruchomości na Mijaczowie, na Światowicie, na Mrzygłodzie, to mogę się wszędzie wypowiedzieć czy tylko tam, gdzie jestem zameldowana? Na jakiej podstawie pani mnie szufladkuje? Czy mieszkańcy Mrzygłódki mogli się wypowiedzieć wczoraj czy dopiero będą się mogli wypowiedzieć dzisiaj na spotkaniu? Czy jeżeli ja zorganizuję spotkanie z mieszkańcami i przyjdzie na nie pan burmistrz, to mogę powiedzieć: panie burmistrzu to jest moje spotkanie, nie udzielam panu głosu? Powiem panu więcej. Ja mam więcej kultury od pana i na pewno bym panu udzieliła głosu, jako gospodarzowi tego miasta, jeżeli bym zapraszała, ogłaszała w mediach społecznościowych, na stronie urzędu miasta. Nie napisał pan, że tam nie mogą przyjść radni ani mieszkańcy z innej dzielnicy, bo pan im nie udzieli głosu. Dlaczego pan tego nie napisze na stronie urzędu miasta, że tam mogą przyjść tylko te osoby, które panu pasują, a niewygodne mają nie przychodzić. Z tych trzech spotkań wysuwam wnioski, że jak na razie, to jest więcej pana przeciwników, jak zwolenników.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że ponownie się musi wypowiedzieć na sesji. Jest mi trudno, ponieważ nie chciałbym tak mówić, ale czuć tutaj patologię panie burmistrzu, taką dogłębną. Mam wrażenie, że schodzimy na dno i jeszcze głębiej. Po wypowiedzi pani radnej Beaty Pochodni, muszę dołączyć do pani Beaty Jakubiec-Bartnik i stwierdzić, że ja trochę nie rozumiem tego podziału. Jaki sens ma ten podział? Nie rozumiem podziału, że dzielimy na tych, co mają prawo głosu i tych co nie mają prawa głosu. Pani Beata wspaniała teraz, że na spotkaniu w Mrzygłodzie nie powinni przychodzić mieszkańcy Mrzygłódki. Wystarczy tylko powiedzieć, że ktoś ma rodzinę i idzie w czyimś imieniu. Wystarczy powiedzieć, że mieszkaniec Mrzygłódki mieszka na Mrzygłódce, ale ja to wiem, może pani o tym nie wie, że żeby wydostać się Mrzygłódki, trzeba przyjechać przez Mrzygłód, więc to jest takie dosyć oczywiste. Czyli ten mieszkaniec Mrzygłódki też się musi zainteresować drogą w Mrzygłodzie, ponieważ tą drogą codziennie jeździ do domu, do pracy. To jest takie logiczne, a pani tutaj widzi jakieś problemy i pani oficjalnie powiedziała teraz, że

mieszkaniec Mrzygłódki nie powinien przyjść na spotkanie z burmistrzem do Mrzygłodu. Użyła pani tego sformułowania. Nie wiem czy się mylę czy nie, a pan burmistrz jeszcze potwierdził przed chwilą, że on ma prawo decydować kto mówi, kto nie. Gdzie my jesteśmy? To jest tragiczne. Takim tokiem to my wszystkich pozamykamy w tym Myszkowie. To jest niewyobrażalne, nie wiem co powiedzieć. Mogę tylko współczuć mieszkańcom Mrzygłódki, że tak naprawdę nie mają prawa przyjść na spotkanie w Mrzygłodzie. A jeśli ktoś pracuje na Mijaczowie i tam też często przebywa? Ja nie wiem czy będziemy weryfikować mieszkańców, którzy wchodzi na spotkanie czy mają prawo czy nie? Czy będziemy zakładać jakieś opaski tym mieszkańcom, bo idziemy tą drogą. Mało tego. Może jakiś stworzymy regulamin, że radni oraz pracownicy urzędu nie mają prawa głosu. Pan Sławek był na spotkaniu, zadał pytanie...

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że nie zadał, bo został zablokowany.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że brawo, gratulacje. Idziemy w dobrym kierunku. Dobrze, że prawo nas chroni, ale wydaje mi się, że prawo też chroni mieszkańca dzielnicy Nowej Wsi, że może zadać pytanie. W końcu to jest spotkanie. Pan Sławomir mieszka na Nowej Wsi. Chciałbym też powiedzieć kilka zdań. Dzisiaj zgłosiłem się do wypowiedzi i zauważyłem, że pani Beata Pochodnia mnie puściła, więc chciałem być dżentelmenem i puściłem panią Beatę, pani znowu mnie wpuściła i tak cztery razy próbowała pani zejść. Czy pani swoją wypowiedź uzależnia od tego, co ja powiem? Śmiem twierdzić, że tak. Pani cztery razy puściła mi możliwość wypowiedzi. Ja, jak mówię swoje własne zdanie, to nie uzależniam od innych osób. Najwidoczniej pani musi być tą drugą albo musi pani poczekać, aż ja coś powiem, żeby skonfrontować. Nie tędy droga pani radna. Ja wiem że się pani z tego śmieje, pani się często śmieje na sesjach, z wypowiedzi różnych radnych. Cały czas pani usuwała się przede mną. Mieszkańcy mogą z tego wnioski swoje wyciągnąć. Dzisiaj jest pani taka bardzo emocjonująca, dzisiaj pani dużo mówi. Ja chciałem tylko powiedzieć, że było spotkanie na komisji w czwartek. Przez trzy godziny pan burmistrz był „orany”, tak powiem kolokwialnie, przez radnych i pani wtedy i pani koledzy z pani tutaj klubu, nikt z was ani razu nic nie powiedział. Tak się zastanawiałem, trochę mi było szkoda burmistrza, bo był atakowany przez wszystkich. Nikt go nie obronił, nikt nie stanął po jego stronie. Najwidoczniej były takie mocne argumenty, że nie było sensu. Mam takie pytanie jeszcze odnośnie punktu, o którym teraz mówimy. Panie burmistrzu często jest tak, że my, jako radni zadajemy różne pytania na komisjach, na sesjach. Przyszły wczoraj odpowiedzi, po raz pierwszy chyba, natomiast powiem szczerze, że ja dalej nie jestem usatysfakcjonowany, ponieważ na wiele naszych pytań, między innymi moje, nigdy nie doczekałem się odpowiedzi. Tak się zastanawiam, patrząc dzisiaj na sytuację spotkań z mieszkańcami, ja rozumiem, że pan nie chce nawet usłyszeć pytań, ale jeżeli radny na sesji zadaje pytanie i ktoś je zapisuje na karteczce, to ja zazwyczaj przyjmuję wiarę, że dostanę odpowiedź. Natomiast jest to smutne, ale prawda jest taka, że odpowiedzi na te pytania nie ma, na większość moich pytań. Jeszcze chciałem tylko, wracając do jednego pytania, odnośnie inwestycji w Myszkowie, bo było o tym głośno i na komisji ostatniej i na poprzedniej sesji. Mianowicie o tym budynku gazowni nieszczęsnym, gdzie my, jako radni nie otrzymaliśmy informacji o tym, że jednak pan z tego nie skorzysta, z opcji pierwokupu. Działka trafiła w ręce prywatnej firmy, która założyła tam żłobek. Dostałem informację od mieszkańca, który do mnie napisał, że argument miasta był taki kilka lat temu, że nie za bardzo chciał tam zrobić żłobek, ponieważ nie wiem czy konserwator zabytków nie pozwalał. Były takie argumenty, że ten budynek się nie nadaje. Chciałem tylko dopytać czy to jest prawda? Czy była taka sytuacja, że jakieś urzędowe przeszkody były na ten temat, bo teraz mieszkańcy mają takie mniemanie, że miasto nie potrafiło. Były i są dofinansowania na żłobki. Zresztą pytałem o to nie raz

w interpelacjach, a pan z tego nie skorzystał, ponieważ nie dało się, a tu się okazuje, że prywatna firma kupuje tanio budynek w centrum miasta i potrafi to zrealizować. Tu mam pytanie, bo ja nie słyszałem o tej przeszkodzie, ale może pan wie.

Radna p.Beata Pochodnia zwróciła się do pana radnego Tomasza Załęckiego. Zauważyłam, że pan bardzo dużo czasu poświęca na analizę, taką głęboką mi się wydaje analizę, zarówno mojej fizjonomii, wyrazu mojej twarzy, mojego stanu emocjonalnego, bo często też pan o tym mówi. Rozumiem, że dla pana jestem interesującą osobą, ale polecam inne ciekawsze tematy, zgłębianie innych rzeczy, niekoniecznie tak dużo czasu proszę poświęcać mnie. To po pierwsze. Po drugie. Nie wiem dlaczego pan spłycił to, zrozumiał pan, jak zrozumiał. Nie mam na to wpływu, jakie pan wnioski wyciąga z czyichś wypowiedzi, co do pana dociera, co do pana trafia. Nie wiem dlaczego pan wysnuł wniosek, że mieszkańcy Mrzygódki nie mogli przyjść na spotkanie mieszkańców do Mrzygłodu. Ja podałam taki przykład panie radny, że chaos zostałby wprowadzany i zostały te spotkania podzielone na dzielnice po to, żeby mieszkaniec Mrzygódki nie jechał na Nową Wieś i na Nowej Wsi nie pytał o ulicę Galenową, bo będzie chaos, a tak wszyscy mają prawo zapytać o to, co jest im najbliższe i tylko tyle powiedział. Jak pan to zrozumiał panie radny, to już pańska sprawa. Poza tym to mieszkańcy Mrzygłodu wczoraj zwrócili się o to, żeby na tym spotkaniu zabierali głos mieszkańcy tam obecni Mrzygłodu.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że on też w sumie ad vocem, ale nie chciał wyprzedzać kolegów. Króciutko się odniosę, bo tu już dużo argumentów padło, ale pani radna wypowiedziała się nie tak, jak teraz, to chyba sprostowała, ale ten bazowy tekst był taki, że to są spotkania dla mieszkańców dzielnic, a nie dla mieszkańców całego miasta. Pozwoli pani, że zacytuję: burmistrz miasta Myszkowa Włodzimierz Żak zaprasza mieszkańców naszego miasta na spotkania w dzielnicach. Nie wynika z tego, że na tych spotkaniach powinni się pojawiać mieszkańcy wyłącznie dzielnic, w których spotkanie jest zorganizowane. Nie ma żadnego regulaminu też zawieszono, jakie są zasady udziału w tych spotkaniach. Faktycznie to, o czym tu dzisiaj rozmawiamy urosło do rangi komedii, ale niestety takiej tragikomedii, bo może trzeba jeszcze panie burmistrzu, jest kilka tych spotkań przed nami, może by trzeba opublikować jakiś taki regulamin, żeby mieszkańcy wiedzieli, którzy mogą przyjść, którzy nie mogą, którzy będą mogli zabrać głos, czy mieszkaniec, który jednocześnie jest radnym albo może przedsiębiorcą albo jeszcze kimś innym, to już nie może zabrać głosu, a ten który jest mieszkańcem może zabrać głos? To nie jest doprecyzowane mimo, że niepotrzebnie tutaj chaos jest wprowadzony. Szanujmy czas naszych mieszkańców, którzy idą na spotkanie po to, żeby w nim aktywnie uczestniczyć i może niech pan ograniczy z góry jakieś tam grupy mieszkańców. Dla mnie to zakrawa na dyskryminację, ale może tu się mylę i może rzeczywiście trzeba z góry takie założenie poczynić, poinformować mieszkańców na stronie internetowej czy wysłać sms-y, bo sms-ami też to zaproszenie ja dostałem, jako mieszkaniec, a idę na spotkanie i nie mogę zabrać głosu. Po to chyba się robi spotkania, żeby była interakcja między uczestnikami tych spotkań, a jednak odbieranie tego głosu czy niedopuszczanie do głosu jakąś formą, wydaje mi się, dyskryminacji jest. Nie wiem, wydaje mi się, że te zasady są potrzebne. Ja tu też chciałem zapytać, jakby wzmacniając wcześniejszy przekaz, czy to jest spotkanie, chociaż wyczytałem, że burmistrz miasta czyli organ organizuje te spotkania, nie Włodzimierz Żak, jako prywatna osoba. W pomieszczeniach publicznych, więc dopytam czy pan płaci za wynajem tych sal, jako Włodzimierz Żak czy jako miasta? Może, jako jednostki, które są publiczne są udostępniane nieodpłatnie? Może bym poprosił o listę kryteriów dostępu do tych obiektów.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że jeszcze miał pana burmistrza prosić, co niniejszym czyni. Panie burmistrzu ja bym bardzo pana prosił, że na tych spotkaniach, jeżeli oczywiście pan weźmie pod uwagę to, o co pana proszę, żeby pan informował, że te inwestycje, które pan przedstawia na tych slajdach, w jaki sposób zostały zrobione, przy czym udziale, kto się do tego przyczynił, jaka jest wartość, jakie środki zewnętrzne, z jakiej puli i tak dalej, żeby mieszkańcy mieli pełną wiedzę na temat z czego owe inwestycje były robione. Panią radną Beatę Pochodnię również proszę o to, żeby pani nie występowała w roli adwokata i obrońcy pana burmistrza. Pan burmistrz się sam obroni. Jest to człowiek światły, wykształcony i myślę, że sam odpowie na pytania, które myśmy tutaj zadali. Na końcu skonkluduje w ten sposób panie burmistrzu, że kiedyś w historii mieliśmy sejm niemy, tak zwany niemy, i dążymy do tego, żeby rada miasta była niema. Oby to nie nastąpiło.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby dodać dwa tematy jeszcze odnośnie spotkań i informacji. Jak i na spotkaniach z mieszkańcami, tak na tablicy informacyjnej, na internecie i stronie miasta Myszkowa i na tablicy facebooka, który jest prowadzony też, nieraz prosiłem o to, ale byłem ignorowany, jeśli pan chwali się inwestycjami, też warto i trzeba dopisać kto i z jakich finansów one są realizowane. To są ważne informacje, bo taki zwyczaj jest w innych gminach. Mam tutaj wrażenie, że pan chce ukryć tą informację. Nie wiem, jaki to ma sens, ale kultura wymaga, żeby dać te informacje. Tak, jak są tablice informacyjne przy ulicach, że ta inwestycja jest współfinansowana z takich środków, tak samo na internecie też o tym trzeba powiedzieć, napisać. A odnośnie spotkań z mieszkańcami i spotkań na komisjach z gośćmi, z przedstawicielami firm. Panie burmistrzu po ostatniej komisji finansów, gdzie był dyrektor firmy, która chce zainwestować 50 milionów złotych w Myszkowie i ma problemy i o tym była mowa przez dobre kilka godzin. Ja myślałem, że w trakcie spotkania ten pan trzaśnie drzwiami i wyjdzie. To, co ja usłyszałem od burmistrza naszego miasta w kierunku firmy, która chce zainwestować, to naprawdę ręce mi opadły. Każdy potencjalny inwestor, który chce zainwestować w Myszkowie, to jest nasz klient. O klienta się dba, robi się wszystko, żeby było dobre wrażenie, dobra rozmowa, żeby był dobrze zaopatrzone, żeby był zadowolony, a panu jakby nie zależało. Tak samo panu nie zależy na spotkaniach z mieszkańcami, gdzie wprost pan komuś nie pozwala powiedzieć, zadać pytania albo gdzie wprost pan mówi, że będziemy dzielić kto może, a kto nie może. Nie tędy droga, daleko się tym nie zajdzie. Jeśli chcemy, żeby te spotkania były konstruktywne, to trzeba to zmienić, a jeżeli chcemy, żeby inwestorzy inwestowali w Myszkowie, też to musimy zmienić.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ostatni raz chciała się krótko odnieść do pana radnego Sławomira Jałowca. Panie Sławomirze ja rozumiem, że państwo w ramach klubu chyba macie wobec mnie jakieś swoje oczekiwania, ale ja proponuję, żebyście państwo ustalili między sobą w ramach klubu Prawa i Sprawiedliwości swoje stanowisko, bo w ciągu 10 minut najpierw pan radny Załęcki powiedział w formie zarzutu chyba, że na komisji nie zabierałam głosu czy moi koledzy, nikt burmistrza nie wsparł, a 10 minut później pan mówi, że ja wspieram, jestem adwokatem. Ja proponuję spotkajcie się państwo, ustalcie między sobą, jakie to stanowisko jest, a potem dopiero je przedstawcie, jeżeli będziecie jeszcze mieli na tą ochotę. Ja państwa informuję, że w wolnym kraju żyjemy i generalnie to hołduję cały czas zasadzie, że zabieram głos wtedy, kiedy ja uznaję to za stosowne.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że słusznie pani radna powiedziała, że w wolnym kraju żyjemy. Szanowni państwo, jeżeli spotkania są organizowane za publiczne pieniądze i nie ma regulaminu, to nie jest tak, że my przychodzimy, jako radni i chcemy atakować burmistrza. Nie. Są rzeczy pewne do wyjaśnienia. Są rzeczy, że może nie raz chcielibyśmy

obronić pana burmistrza. Mnie, na przykład, bardzo podobało się wczoraj, jak pan burmistrz powiedział oficjalnie, że żaden radny nie zablokował ulicy Projektowanej. Oficjalnie powiedział, że brakuje pieniędzy. Brakowało mi tej wypowiedzi na Mijaczowie, gdzie jako radni zostaliśmy atakowani, że zablokowaliśmy inwestycje za 10 milionów i brakowało odpowiedzi. Nie mogłem się odnieść do wypowiedzi, które zadała mieszkanka, odnośnie sprzedaży mieszkań i przejęcia mieszkań za długi. To nie jest tak, że kiedyś uchwała rady miasta umożliwia. Przecież trzeba rozsądnie do pewnych rzeczy podejść. O błędzie byliśmy informowani również przez pana dziennikarza. Pan burmistrz, my jako radni, przegraliśmy procesy z mieszkańcami. Bardzo mi się podobała wypowiedź, brakowało tylko kto. Ja mogę powiedzieć, bo to był Norbert Jęczalik, jako odważne spojrzenie, kiedyś wypowiedziane na rewitalizację centrum. Pan burmistrz nie powiedział kto, ale ja byłem na tym spotkaniu, wiem, że to był pan Norbert Jęczalik. We wtorek też było spotkanie z mieszkańcami odnośnie planu zagospodarowania. Nie mogli przyjść po tym spotkaniu. Pan burmistrz wie o kim mówię, bo mąż tej pani był u pana burmistrza, ja nie chcę mówić nazwisk. Chodzi mi przy ulicy Błotnej. To nie jakiś mój interes, tylko tam są działki uzbrojone. Dopuszczymy jakieś budownictwo zagrodowe. To miasto się starzeje, jest coraz mniej mieszkańców. Pozwólmy ludziom budować domy, niech tu się osiedlają, płacą podatki, pracują. Ja mam takie spojrzenie po prostu. Pan burmistrz też kiedyś chciał, żeby tu się, jak najwięcej budowało i nie wiem co się zmieniło. To jest jakby moje spojrzenie. Jeżdżę na te spotkania nie po, to żeby zadawać pytania, oczywiście chciałem odnieść się do pewnych rzeczy na dzielnicy Mijaczów, ale proszę zrozumieć, że są też organizowane spotkania z mieszkańcami przez pana burmistrza, na które my nie jesteśmy zapraszani i nie obrażamy się.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przede wszystkim chce podziękować za sms-y, które otrzymuje w trakcie tych obrad z podpowiedziami, jak ma w tej chwili państwu odpowiedzieć. Przedstawiłem sprawozdanie, w którym celowo nie obejmowałem trzech spotkań z dziewięciu, które do tej pory się odbyły dlatego, że zamierzałem takie sprawy zawrzeć w sprawozdaniu następnym, podsumowując wszystkie spotkania. Dzisiaj chciałem państwu wobec tonu tej dyskusji, sposobu przekazu pod moim adresem i pod moją osobą, chciałem poinformować, że w tej chwili odpowiem państwu na te pytania, sygnalizując w ten sposób, że w przyszłym sprawozdaniu nie będę zawierał informacji o spotkaniach i nie będę odpowiadał na pytania dotyczące technicznej strony tych spotkań. Państwo, jako rada miasta utyskujecie na naszą współpracę. Ja niejednokrotnie przyznaję wam rację, że tej współpracy w zasadzie nie ma, a jeżeli jest, to jest fatalna. Dzisiaj pan radny Tomasz Załęcki użył słowa, że byłem „orany”. Czasami, jako człowiek mam takie poczucie, że rozmowy z 16 radnymi rady miasta, taki obraz w stosunku do mojej osoby. Mówię 16 radnych, ale żeby być fair wobec wszystkich radnych, to na przykład niektórzy z tych 16 radnych umieją zawrzeć głos w dyskusji w dobrym tonie, nawet zgadzając się ze mną. Tego bym nie zakwalifikował do „orania”. Mówienie w sposób niezgodny z prawdą, przeinaczanie faktów, liczby, które z miliona robią się dwoma milionami, zaokrąglanie w górę dla celów innego przekazu, są formą próby przekwalifikowania i przeinaczania komunikatów, które w większości z mojej strony polegają na rzeczach merytorycznych. Odniosę się najpierw do spotkań, bo o dziwo na 12 wystąpień dotyczących sprawozdanie z okresu sesyjnego, w zasadzie tylko trzy wypowiedzi w całości dotyczyły nie spotkania, którego nie było w sprawozdaniu. Ja mógłbym z pełną jakby dozą powiedzieć państwu: odpowiem państwu o sprawozdaniach w całości na sesji następnej, ponieważ państwo zadaliście całą dyskusję dotyczącą przedmiotu, który nie był w sprawozdaniu, to bym powiedział, że nie mogę się do tego odnieść, bo punkt w tych obradach sesji dotyczy odpowiedzi na pytania do sprawozdania. Oczywiście państwo się będzie powoływać na to, że on określa datę, a w tych datach były trzy spotkania. Zaznaczam na tych spotkaniach, że one nie są wyborcze. Mówię do

mieszkańców, że jeżeli będą wyborcze, to będą na wiosnę i wtedy będę się spotykał z mieszkańcami w zupełnie innej formule. Co się zmieniło. Ja te spotkania odbywałem co roku, z przerwą na pandemię. Nie zgodzą się z wypowiedzią pana Jałowca, że mogłem je zrobić, nie wiem, rok wcześniej. Oczywiście w tej chwili można doszukiwać się różnych niuansów, natomiast ja jestem pierwszym burmistrzem w historii miasta, który nie robił spotkań przed wyborami, tylko robił je rok rocznie. Pana Sławomira Jałowca odsyłam, żeby zobaczyć, kiedy formalnie odwołano stan pandemii w Polsce i skonfrontować to, kiedy te spotkania mogły być, a kiedy nie. Kolejna kwestia, którą państwo poruszacie, to odwołujecie się do tego, po pierwsze, że mówicie, że ja mówię, że ja to zrobiłem na tych spotkaniach, że się chwalę i że nie wymieniam tych, którzy na to zasługują. Tutaj korzystam z wypowiedzi moich pracowników i mieszkańców, którzy w trakcie przesłali mi sms-y. Drodzy państwo dzisiaj podczas czytania państwu sprawozdania wymieniałem kilka programów, wymieniając skąd one pochodzą, więc podaję tę informację w sprawozdaniu. To sprawozdanie później znajduje się na biuletynie informacji publicznej czyli można go później, po czasie, w dowolnym momencie otworzyć i tego typu informacje, z jakich środków. Jak my mówimy rządowy program Polski Ład, to chyba logiczne jest, że to jest dzięki rządowi. Jaki by on nie był, to nasz rząd desygnuje środki, a my z tego korzystamy. Taka informacja jest. Dodatkowo, jeżeli państwo poruszacie się po mieście i patrzycie na te inwestycje, które są wykonywane, to pojawia się taki obowiązek wyświetlania tablicy informacyjnej przy danej infrastrukturze, która powstała z określonego dofinansowania. To jest wymóg. Jego niespełnienie grozi nawet korektami finansowymi. To też jest robione. Natomiast zaznaczam na tych spotkaniach, żeby one nie miały charakteru wyborczego. Więc cieszę się tak naprawdę, że państwo poruszyliście tak bogato dyskusję o tych spotkaniach, bo ta państwa reakcja pokazuje dla mnie jedną rzecz, że ja włożyłem kij w mrowisko i że nacisnąłem na jakiś odcisk, który państwu nie pasuje. Chciałbym zwrócić uwagę, że na tych spotkaniach nie mówię: ja burmistrz zrobiłem, tylko mówię: my zrobiliśmy. Natomiast nie wymieniam zasług i nie będę wymieniał. To spotkanie nie jest promocją pojedynczych osób czy burmistrza czy konkretnego radnego, tylko mówię ogólnie my, mówię gmina. Jest podział władzy, uchwałodawcza, wykonawcza i tak naprawdę nie jest tak, że we wszystkim zasługi ma burmistrz, nie jest tak, że we wszystkim ma radny głos. Na spotkaniu pierwszym w dzielnicy Nowa Wieś, po spotkaniu podchodzili do mnie mieszkańcy i mówili „co ten pan radny Sławomir Jałowiec opowiada, powiedział, że on zrobił ulicę w Nowej Wsi”. Była mowa o ulicy, która została wykonana, nakładka asfaltowa. To, że poszczególne osoby pracują przy tym, w różny sposób, ja bym chciał, żebyście państwo zobaczyli, że przy tych inwestycjach pracuje mnóstwo ludzi. To jest praca i skarbnika i inspektora nadzoru i kogoś kto przygotowuje specyfikację i radnego, który podnosi rękę „za”. Ale moje spotkania z mieszkańcami temu służyć nie będą i nie będą odnosił się do tego i żebym wychwalał czyjeś zasługi. Absolutnie nie. W trakcie spotkanie, kiedy pokazuję, co wykonaliśmy, nie mówię, że wykonał to burmistrz. Przychodzę i mówię o trudnych rzeczach, wskazując na problemy finansowe, wskazuję na to dlaczego pogorszyły się nasze finanse, bo się pogorszyły i tak naprawdę te spotkania mają trudny wymiar dlatego, że ja chcę ostrzec mieszkańców, że za chwilę mogą mieć do mnie pretensje, bo ja jestem na pierwszym jakby styku z mieszkańcami, bo do mnie się zgłasza uwagi, jeżeli coś jest nierobione, częściej niż do radnych miasta. Jeżeli mieszkańcy słyszą ode mnie, że finanse się pogorszyły, że to, że składamy budżet, który być może autopoprawkami będziemy musieli jeszcze weryfikować w dół czyli ciąć wydatki, jeżeli państwo dzisiaj w określony sposób zachowacie się wobec dwóch uchwał, do czego macie pełne prawo, to istotnym jest dla mieszkańców, żeby ich o tym poinformować. Odium niezadowolenia spadnie głównie na mnie. To jest ogromne ryzyko. Spotkania do łatwych nie należą. Na te spotkania przychodzą głównie mieszkańcy w tych obszarach, gdzie utyskują, że coś jest nie zrobione. Na dowód tego, gdybyśmy porównali, wracam do dzielnicy Nowa Wieś,

to proszę zobaczyć kto przyszedł na to spotkanie. Przyszli mieszkańcy ulicy Pawiej w znacznej większości, to była frekwencja na tym spotkaniu, mieszkańcy z tej ulicy. Były jeszcze dwie mieszkanki ulicy Mokrej. Więc to tak wyglądało, że nie przyszli mieszkańcy ulicy Wapiennej i Podgórznej, która kilka lat wcześniej została wykonana, a wcześniej przychodzili. Taka jest jakby historia i uroda tych spotkań. Na tych spotkaniach bardzo często są emocje. Mieszkańcom trzeba wytłumaczyć, żeby rozumieli, że to nie jest tak, że burmistrz przychodzi, jak nie wiem, jakiś pokutnik, który czeka na razy, które mu zadadzą mieszkańcy i to przekazywanie niezadowolonia, że coś jest nie zrobione, a sposób spojrzenia mieszkańca jest bardzo wąski, bo on patrzy na to, co jemu utyskuje, a nie patrzy na całe miasto, to tak naprawdę uderza to we mnie, ale taka jest moja rola. Ja świadomie, nie wiem czy to jest głupota czy odwaga, nazywam to jednak rzetelnością mojej pracy i podtrzymywania pewnego zwyczaju, który wprowadziłem, przychodzę wiedząc, że one do przyjemnych należeć nie będą i obfitują w mocne emocje. Tu muszę powiedzieć, jeżeli mogę oczywiście, że też jest różnie, bo to zależy jakby od charakteru każdego z nas i na przykład pomimo różnicy zdań muszę pochwalić, że spotkanie drugie pokazało, że można rozmawiać o sprawach bez emocji i bez rzucania inwektyw czy jakichś emocjonalnych słów, gdzie z mieszkańcami rozmijaliśmy się w patrzeniu na pewne kwestie związane z miastem, ale tam była rozmowa. Tam była wymiana zdań, wymiana argumentów nawet, jeżeli nie dochodziliśmy we wszystkich obszarach do konsensusu. Drodzy państwo upominacie się, żeby oddawać wam głos. Po co? Po to, żebyście mnie na tych spotkaniach „orali”? Cytat za panem Tomaszem Załęckim. Po to mam wam udzielać głosu? Zmiana tych spotkań w stosunku do poprzednich polega na tym, że nawet, jeżeli w poprzednich kadencjach, przed wyborami, odbywały się te spotkania, to rzadko kiedy ktoś je nazywał wyborczymi mimo, że ktoś mógł tak kojarzyć, jak dzisiaj niektórzy z państwa, natomiast wtedy na tych spotkaniach przychodzili radni i w ramach dobrze pojętej takiej kultury nawet wiedzieli, że to jest moje spotkanie z mieszkańcami, a my mamy tyle możliwości rozmawiania i tyle możliwości interakcji, że nie wchodzili w to. Pokazywali swoją kulturę osobistą. Ja widząc, że na te spotkania przyjeżdża za mną 10 osób, które w ogóle wcześniej na tych spotkaniach nie były i wyraźnie wygląda, że zbliżają się wybory, to ja dzisiaj państwu powiem, że ja spotkania nie zmienię. Będę znowu przed dyskusją komunikował o zasadach tej dyskusji, a dodatkowo nie pozwolę na słowa, jakie padły wczoraj na spotkaniu. Wczoraj na spotkaniu jedna osoba próbowała uruchamiać rozmowy kularowe. Wydawało mi się, że ich się nie wywleka na zewnątrz i tu się zgodzę z panią radną Beatą Jakubiec, że to co w kularach, to powinno zostać w kularach, dla dobrze pojętego interesu miasta. Niemniej jednak druga strona tych rozmów, tak się wczoraj nie zachowała. Druga kwestia. Osoba, o której ja już wiem, że będzie kandydowała, jest mieszkańcem, zadaje mi pytanie, gdzie ja spotykam się z mieszkańcami dzielnicy Mrzygłód, gdzie spodziewam się pytań dotyczących infrastruktury, a pytanie pada: pan chce podwyższać podatki, pan pięciokrotnie nie dostał absolutorium od radnych, z radą trzeba rozmawiać itd. To nie jest element tego przekazu i nie te spotkania. Dlatego uciąłem spotkanie i natychmiast je zakończyłem. Niech to, czy to prawda, ocenią mieszkańcy, którzy byli na tym spotkaniu. Pani Beata nie może zabierać w tej formie zdania, bo na tym spotkaniu nie była. Ja po tej wypowiedzi od razu państwu zastrzegam, bo państwo zaraz zgłosicie ad vocem i tak dalej. Ja już nie będę rozmawiał o tych spotkaniach dzisiaj i nie odpowiem na kolejne państwa pytania sygnalizując, żeby nie wydłużać tej dyskusji, bo ona donikąd nie prowadzi. Państwo możecie zasadzić się na swoich racjach, może być też tak, że jak mi tutaj złowrogo wieszczycie, że poddając się tej trudnej weryfikacji to, że na przykład nie udzielam wam głosu i tego nie uczynię, że to mnie będzie kosztować utratę jakiegoś zrozumienia, ktoś uwierzy wam, że to jest nie fair wobec was, jako radnych, to będą tego konsekwencje. Ludzie mnie w przyszłych wyborach nie wybiorą. To moje ryzyko, nie wasze. Jeszcze raz podkreślam, że na tych spotkaniach przed dyskusją zaznaczam jedną rzecz, że jeżeli państwo chcecie odbyć

spotkanie i wykorzystać mieszkańców, którzy przybyli, powiedzcie. Ja poproszę, że macie taką prośbę i wyjdę. Nie będę wam w tym spotkaniu przeszkadzał. Wczoraj kończąc spotkanie powiedziałem, że jeżeli ktoś z mieszkańcem, który zadał pytanie chce rozmawiać, niech rozmawia. Ja kończę spotkanie. Odpowiadając na pytania, jak tu pan Norbert Jęczalik powiedział, ja w ogóle dziękuję za ton tej wypowiedzi. Bardzo dziękuję. Pan zadał pytanie o Małej Szpitalnej. Ja zareagowałem w ten sposób, żeby pokazać mieszkańcom, że ja się nie boję pytań. Powiedziałem, że jeżeli ktoś z państwa, a chcąc zachować porządek moich spotkań, żeby nie otworzyć furtki, że skoro pan Norbert wypowie się, to za chwilę musiałbym już być w porządku i udzielić głosu każdemu, kto się zgłosi z radnych, Drodzy państwo nie możecie tego uszanować, że my porozmawiamy sobie teraz, macie na sesji nagrywane, udokumentowane. Naszych spotkań nie udokumentowaliśmy, a wasze są udokumentowane. Możecie się na nie powoływać, wskazywać, że w tej części wypowiedzi powiedziałem, możecie zacytować, powiedział to. Drugim elementem jest protokół z dzisiejszego spotkania, który później zatwierdzacie i wisi na Biuletynie Informacji Publicznej. Przecież wy macie dużo większą możliwość zadania pytań. Nikt wam nie broni zrobienia spotkań. Jeżeli państwo będziecie prosić, a będę miał na to wpływ, poproszę gestorów sal i tak dalej, gdzie chcecie odbyć te spotkania, żeby one się odbyły na takich samych zasadach, jak burmistrz. Więc pytanie pana Zaczkowskiego czy ja płacę, to jest takie wchodzenie w materie, jakby tutaj podważyć w ogóle sens tych spotkań. Te spotkania będą do końca i będą trwały w formule, jaką decyduje organizator. Państwo macie prawo, organizując swoje spotkanie tak, jak pan Zaczkowski chce, zrobić regulamin i go wywiesić, a możecie po prostu powiedzieć, jakie zasady wymiany zdań, komu udzielać głosu, komu nie. To jest prawo organizatora. Tutaj dzisiaj ilość tych wypowiedzi wskazuje, że chyba państwa coś mocno zabolowało. Przecież wy możecie się spotkać, spotykacie się z mieszkańcami, zgłaszacie niejednokrotnie na komisjach wnioski. Wracając do Małej Szpitalnej. My porozmawialiśmy i proszę państwa, jak państwo będziecie chcieli możemy jeszcze inaczej, wychodząc państwu naprzeciw. Przedstawcie mi listę pytań i ja powiem, że oprócz pytań zadanych przez mieszkańców, mam jeszcze pytania od rady miasta, odczytam je i odpowiem mieszkańcom, ale nie będę pozwalał państwu na to, że będziecie państwo wykorzystywać spotkania, w których ja chcę usłyszeć od mieszkańca, co go boli. Od tego mieszkańca, który być może do was nie dotarł. Coś spowodowało, że przyszedł na spotkanie i poświęca swój czas czyli coś go mocno boli. Zazwyczaj to są tego typu rozmowy. Ja chcę mieć prawo do tej interakcji i wy mi tej interakcji nie zabierzecie. Patrząc na argumenty, jakie państwo tutaj podnosicie i myślę, że nie będę rozwijał bardziej tej wypowiedzi. Ona jest na tyle kompleksowa, odpowiadająca na państwa pytania. Nie ma sensu przeciągać, bo uchwały jeszcze przed nami. Jestem zobowiązany do zadanych pytań tych merytorycznych, a nie technicznych dotyczących moich spotkań. Pan radny Sławomir Jałowicz zgłosił, że nie odpowiedziałem na pytanie. Ja na pytanie dotyczące kwoty zabezpieczonej na ścieżkę w drodze wojewódzkiej, bardzo kompleksowo na tym spotkaniu odpowiedziałem. Pan był podczas tej wypowiedzi, więc podtrzymuję to, co wtedy powiedziałem. Jeżeli chodzi o teren wokół strzelnicy. Ja wracam do tego, co powiedziałem kiedyś. My mieliśmy pewne pomysły. Te pomysły wpłynęły z zewnątrz. Pojawiali się różni zainteresowani, podmioty, które chciały wydzierżawić od nas ten teren, ale one ciągle chciały uprawiać tam sporty, które emitowały hałas. My się na to nie godziliśmy. Była taka rozmowa w pierwszej mojej kadencji, gdzie rozmawialiśmy ze środowiskiem dzielnicy Nowa Wieś, z proboszczem, z radnymi czy będzie zgoda na to, że ucywilizujemy jeżdżące quady. One i tak jeżdżą, tylko nie jesteśmy w stanie tego upilnować. Mieszkańcy wtedy powiedzieli nie, a była wtedy szansa na to, żeby ogrodzić ten plac, pobierać opłaty i te opłaty kierować na dzielnicę Nowa Wieś. Nie było na to społecznego przyzwolenia, suweren zdecydował i uszanowaliśmy decyzję suwerena. Prośba pani radnej Haliny Skorek-Kawki. Przeczytałem dzisiaj w sprawozdaniu, że prace dotyczące oznakowania poziomego odebrano, więc nie było

tam informacji o kwotach, tylko była informacja o tym, że odebrano, ale traktuję pani wystąpienie, jako sygnał, żeby jak za rok uruchomimy oznakowania poziome, żeby pomyśleć o tym, żeby wprowadzić organizację ruchu poprzez uzyskanie zgody organów, które opiniują, na posadowienie przejścia dla pieszych w okolicach cmentarza komunalnego. Nie zgodzę się tylko z jednym argumentem. 1 listopada nie jest tu argumentem, bo 1 listopada są zamykane dojazdy bardzo często do cmentarza i ci ludzie przechodzą w każdym dowolnym momencie w pobliżu cmentarza, więc tutaj przejście i tak nie będzie spełniać swojej roli. Odnosząc się do pytań pana radnego Adama Zaczkowskiego. Jeżeli chodzi o Sucharskiego 34. Pracujemy nad tym i złożymy odpowiedź na propozycję, która wpłynęła ze Wspólnoty. Powiem tylko tyle. Wspólnota złożyła propozycję terenu, który ma nieregularny kształt działki i jest bardzo nieefektywny do wykorzystania. Na pewno pierwszą osobą, która dowie się o tym stanowisku będzie strona czyli Zarząd Wspólnoty Sucharskiego 34. Na dzień dzisiejszy informacji, co z tym dalej nie podam dlatego, że pracujemy nad tym stanowiskiem. Mamy kilka uwag. Tutaj biorę pod uwagę oddolne głosy radnych, również ze strony tych 16 radnych, którzy mówili, że możemy wyjść, na przykład, na jakieś rozwiązanie, a niekoniecznie pozbywać się władztwa terenu. Za te podpowiedzi, tym radnym dziękuję. Jeżeli chodzi o basen. Pomysł z basenem pojawił się wtedy, kiedy przebudowywaliśmy solary na basenie. Remont dachu, okazało się, że solary mocno inwazyjnie oddziaływały na konstrukcję dachu. Przebudowaliśmy solary, położyliśmy je na ziemi, była kwestia weryfikacji projektu czy wytwarzają odpowiednią ilość energii i czy ta energia jest wykorzystywana na potrzeby, jak ta inwestycja „słoneczny basen”, kiedyś tam została zrealizowana. Teraz, żeby wykorzystać tą słoneczną energię, my chcemy, żeby basen pracował wtedy, kiedy jest największy uzysk tej energii, a nie zamykać basen wtedy, kiedy tego uzysku nie ma. To był jeden z powodów. Drugi powód zamykania basenu w grudniu, to jest to miesiąc który najbardziej jest wycięty przez święta czyli jakby naturalnie jest najmniej dni, w których basen pracuje. Oczywiście zaraz tu usłyszymy, że i tak nikt nie przyjdzie na basen latem. Przychodzą ludzie na basen latem mimo, że póki co jeszcze nie mamy otwartego kąpieliska, to mimo, że są kąpieliska w sąsiedztwie, to na nasz basen przychodzą. Z czym się zgodzę w tej wypowiedzi. Nie może być tak, tutaj dogadujemy to z panem dyrektorem, my naprawdę musimy pogadać z Calorem, bo jeżeli się okaże, że my fundujemy przerwę mieszkańcom w grudniu, a nie unikniemy przerwy w lipcu, to patrząc na odzysk energii, będziemy musieli wymyśleć coś innego. Nie możemy sobie pozwolić na przerwy w basenie więcej niż jedną. Więc tutaj w tej dyskusji, ten argument jest mocny i biorę go mocno pod uwagę. Pan Tomasz Załęcki odnosił się do wydarzenia, o którym nie pisałem w sprawozdaniu, a było to spotkanie z potencjalnym inwestorem. Ja powiem tak. Bardzo dużo było powiedziane, dużo argumentów rzeczowych. Chciałbym, żebyście państwo, jako rada miasta, uwzględnili argumenty przedstawione przez kierownika wydziału nieruchomości pana Jarosława Dudę, żebyście państwo wiedzieli, że oprócz zamiaru inwestycyjnego firmy, która chce zrobić instalację odnawialnych źródeł energii i fotowoltaiczną jedno megową, żeby to nie spowodowało zburzenia prac nad planem zagospodarowania przestrzennego i żeby to nie odbywało się w oparciu o znajomość z radnym, bo tak to trochę wygląda. Pan radny zamieścił komunikat na stronie. W tym komunikacie na stronie są informacje, że stanowiące w ocenie prawników pomówienie burmistrza i my zareagowaliśmy, ale ja nie lubię się bawić w takie rzeczy. Nie ma czasu i energii na to, żeby odnosić się do każdego komunikatu zawartego na stronie internetowej. Niemniej jednak poszły mocne słowa ze strony pana, który się podpisał, jako dyrektor generalny. Pan radny to opublikował i tam padały takie sformułowania. Prawnik poprosił o następując rzecz. Czy list jest pełny, autor listu, jak się nazywa, jaki jest do niego adres, bo chcemy do niego dotrzeć i czy wyraził zgodę na to, żeby radny taki list opublikował. Na pytanie podczas tych obrad komisji poświęcono sporo czasu i podczas tej rozmowy, reprezentant tej firmy powiedział, że on się musi temu przyjrzeć, że nie wie, jak to dokładnie

było. Więc w tej chwili uruchamiamy korespondencję wobec tego pana po to, żeby ukrócić takie radosne albo jakieś takie niesprawdzone ujawnianie informacji nawet na tych forach, na których się komunikujecie państwo z mieszkańcami. Jeżeli to jest tak, że podtrzyma to autor listu, to nie wykluczam regresu, ale regresu nie dotyczącego inwestycji, tylko regresu wobec firmy, która w mojej ocenie, jeżeli podpisała się pod tym listem i takie to były słowa, jak tam padły, to nie świadczą o profesjonalizmie tej firmy. To jest osobna jakby kwestia dotycząca czy państwo chcecie, żeby miasto się rozlało, bo odpowiadając pozytywnie, otworzymy możliwość budowania fermy fotowoltaicznej w miejscu, w którym nie przewiduje plan. W tej dyskusji wyraźnie to było widać, że reprezentant tej firmy oczekuje i liczy, że państwo, jako radni wniesiecie wniosek albo poprzecie jego wniosek do planu, żeby ten teren otworzyć na instalacje fotowoltaiczne. To jest oczywiście wasze uprawnienie, bo będziecie głosować później nad ewentualnymi zmianami dotyczącymi planu. Ja bym prosił, żeby w tej dyskusji nie zapatrywać się tylko na jedną stronę, tylko popatrzeć na ład przestrzenny i na to, co mówią urbaniści i co mówi pan kierownik Duda.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał o zestawienie do uchwały.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ono jest kompletne i nie będzie takiej sytuacji, że na przykład jakby pod tą uchwałę nie będziemy podpinać innych nieruchomości. Nie odbędzie się to bez państwa.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że on nie ma z tym problemu. Panie burmistrzu, jeżeli by tam było później 20 dodatkowych, tylko jakby gra słów. W sprawozdaniu było, że na dzisiaj jest kompletny.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że po pierwsze on nikogo nie informuje, że zrobił drogę w ulicy Rymarskiej. Ja informuję, że na mój wniosek ta droga była zrobiona. Czy informuję i głoszę nieprawdę? Na czyj wniosek była robiona ta ulica? Na wniosek radnego Jałowca, a jeżeli pan to kwestionuje, to zajrzemy do protokołów i skonfrontujemy. Po drugie. Ja zadałem panu trzy pytania panie burmistrzu dotyczące dzielnicy Nowa Wieś. Pierwsze pytanie dotyczyło drogi w ulicy Pawiej, konkretnie wodociągu, który pan obiecuje od pięciu lat. Obiecywał go pan jeszcze przed rozpoczęciem się tej kadencji i tak, jak powiedziałem z roku na rok środki są przenoszone i mieszkańcy nie mają żadnej gwarancji, że z różnych przyczyn, ten wodociąg nie będzie w przyszłym roku zrobiony. Oczekiwałem od pana jasnej wypowiedzi czy będzie zrobiony w końcu czy nie? Następną rzecz związaną z ulicą Pawią jest taka, jak na zebraniu ludzie pytali i prosili pana o to, żeby wyrównać dziury, nawieźć tam jakiegoś gruzu czy powiedzmy szlaki. Pan się zasłania tym, że jest nieuregulowany stan prawny. Ja się z tym zgadzam, pan tego zrobić nie może, natomiast sytuacja wygląda tak, że ja, jako radny Jałowiec, składałem trzy razy wnioski od początku tej kadencji o uregulowanie stanu prawnego drogi w ulicy Pawiej i założenia oświetlenia. Trzy razy. Potem zaprzestałem, bo pan tego zupełnie nie brał pod uwagę. To jest fakt. Ja takie wnioski składałem, a to otworzyłyby drogę, bo jakakolwiek regulacja stanu prawnego w tej drodze, otworzyłaby możliwość, że tym ludziom by się wyszło naprzeciw i wyrównało te dziury. Pan w tej chwili zrobić tego nie może, ja to rozumiem, bo postąpiłby pan niezgodnie z prawem. Zapytam pana jeszcze odnośnie ulicy Koziegłowskiej i ścieżki pieszo-rowerowej. Podjęliśmy panie burmistrzu wspólnie, zaznaczam wspólnie i pan i rada miasta w całości chyba, o ile się nie mylę, nie było osób przeciwnych, decyzję o współfinansowaniu tego przedsięwzięcia. Tak, jak powiedziałem miało to być miasto Myszków, starostwo powiatowe i urząd marszałkowski czyli województwo śląskie i teraz się pan chce z tego wycofać. Ja to tak rozumiem. Czyli ponieśliśmy jakieś środki na zrobienie dokumentacji projektowej, po 1/3 części stałego

kosztu zrobienia tej dokumentacji i teraz co? Bo ja mam zapewnienie, powtarzam zapewnienie pana starosty, że starostwo środkki przewidziało na następny rok na współfinansowanie tego przedsięwzięcia. Natomiast nie widzę tutaj i nie słyszę od pana jakiegokolwiek zapewnienia czy powiedzmy deklaracji, że my będziemy w tym współuczestniczyć. Więc co, wycofujemy się? Proszę o tym powiedzieć, miasto Myszków, które ja reprezentuję wycofuje się ze współfinansowania tej inwestycji. Ja to zrozumieję. Wycofuje się pan, dobrze, ale proszę to jasno i wyraźnie powiedzieć, żeby ludzie o tym wiedzieli, kto taką decyzję podejmuje. Na końcu panu powiem w ten sposób panie burmistrzu, bo pan tu idzie w zaparte, zaklina pan rzeczywistość i widzę, że żadnej refleksji u pana nie ma. Czyli w dalszym ciągu podtrzymuje pan swoje stanowisko, że nie udzielanie radnym głosu na zebraniach, pomimo tego, że są z danej dzielnicy, jest wszystko w porządku. Tak panie burmistrzu? Tak to zrozumiałem z pana wypowiedzi, że będzie to pan w dalszym ciągu praktykował, że nie udzieli pan głosu i co mi pan zrobi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wyraźnie zaznaczał i będzie to zaznaczał przy każdym elemencie współpracy z innymi instytucjami, najczęściej jest to marszałek województwa albo starostwo powiatowe, że przy wspólnych przedsięwzięciach będziemy oddzielać czy chcemy współuczestniczyć w pracach projektowych czy chcemy współuczestniczyć w pracach wykonawczych. Wyraźnie zastrzegłem, że wtedy, kiedy radną sejmiku śląskiego była pani Krystyna Jasińska, dzisiejszy sekretarz, pani radna otrzymała wtedy odpowiedź pokazującą, jak skomplikowany jest charakter takiego projektu, ile działek trzeba objąć procedurą, ile to będzie trwało i ile będzie kosztować. Padały kwoty nawet 12 mln zł w tym piśmie. Ostatnia informacja, o której usłyszałem, ale nie wiem czy ona jest wiążąca, to szacunkowe przypuszczenie, że wykonanie projektu, który trwa, nie został zakończony, to kwota około 6 mln zł. Ja jeżdżąc na spotkania z mieszkańcami, słyszę ich potrzeby i w odpowiedzialności za to, żeby wyjść naprzeciw tym potrzebom, które będziemy mogli zrealizować, jeżeli finanse miasto pozwolą, to będą w pierwszej kolejności powinności, które należą do burmistrza gminy Myszków i rady miasta Myszkowa. Więc nie będziemy artykułować się w kierunku wydawania pieniędzy na nie swoją drogę pomimo, że zdajemy sobie sprawę, że będzie służyć mieszkańcom. 6 mln zł, jeżeli to jest prawdziwa kwota, to jest ogrom pieniędzy. Jeżeli dzisiaj państwo będziecie dalej procedować może się okazać, że my do wysłanego projektu budżetu będziemy musieli jeszcze dokonywać korekt, ciąć budżet o kwotę 4,5 mln zł. Może tak się okazać. Państwo ciągle widzicie wydatki, a nie widzicie drugiej strony budżetu. Trzeba patrzeć na tą drugą stronę budżetu, na dochody i trzeba patrzeć, żebyśmy te środki finansowe mieli. Więc to nie jest to, co teraz powiem, przeciwko mieszkańcom, żeby chodnik, ścieżka nie powstały, ale raz, że nas na to nie stać, a drugie chciałbym zapytać, kiedy państwo, jako rada miasta wystąpicie, na przykład, do starostwa powiatowego, żeby udzieliło wsparcie, na przykład, na budowę kolejnej drogi, na przykład Murarskiej. Droga gminna. Niech nam pomogą, niech dołożą się, niech podejmą uchwałę i udziela wsparcia finansowego miastu. Czy ktoś z państwa radnych podejmie taki trud, takie rozmowy czy będziemy tylko i wyłącznie przeznaczać pieniądze w jedną stronę, a w drugą nie? Mamy wszyscy odpowiedzialność za losy naszego miasta, więc dzisiaj wygląda to w ten sposób, że nas po prostu na to nie stać i biorąc pod uwagę inne potrzeby, jeżeli będziemy mieć środki finansowe, to w pierwszej kolejności przeznaczymy je na te wnioski, które państwo składacie, ale które dotyczą dróg gminnych. Państwo tego składacie bardzo dużo, bardzo dużo państwo składacie waszych sygnałów od mieszkańców czy nawet waszego własnego spojrzenia. Jeżeli mamy gospodarować dobrze naszymi pieniędzmi, to powinniśmy w pierwszej kolejności myśleć o obowiązkach, które spadają na gminę Myszków i to jest powinność burmistrza i powinność rady miasta. Co do odpowiedzi dotyczącej ulicy Pawiej, udzieliłem odpowiedzi na spotkaniu. Pan też tą odpowiedź słyszał i zostało powiedziane,

w jakim jesteśmy teraz miejscu i jeżeli uda się dokończyć procedury związane z pozwoleniami na budowę, one miały się skończyć w tym roku, pewnie się nie skończą i było narzekanie mieszkańców, żeby w ten sposób spróbować w tej sprawie zaprosić reprezentantów PKP na spotkanie z mieszkańcami, którzy są zainteresowani budową wodociągu, a w ten sposób przyspieszenie procesu przejmowania nieruchomości pod drogi.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że kolega radny przed chwilą, Sławomir Jałowiec, mówił o niuregulowanym stanie prawnym ulicy Pawiej i to jest przyczyna tego, że droga nie jest remontowana, nie jest robiony wodociąg do tej pory. Ale takich dróg, jak Pawia w Myszkowie, jest bardzo dużo. Ja chciałabym usłyszeć od pana burmistrza ile jest dróg, które mają niuregulowany stan prawny, bo to powinno być priorytetem. Wiadomo, że żadnej inwestycji na tych drogach nie można zrobić, ale również nie można wykonać remontu tej drogi czy jakiegoś drobnego remontu nawet tej drogi, bo jest tłumaczenie, że niestety droga ma niuregulowany stan prawny. Ja proszę pana uprzejmie, żeby pan odpowiedział, ile tych dróg jeszcze ma niuregulowany stan prawny? Jaka kwotę przeznaczył pan w budżecie miasta na tą regulację? Jeżeli to jest niska kwota, to państwo radni powinniśmy, bo to jest bardzo ważna sprawa, za wszelką cenę dołożyć więcej środków, żeby w przyszłym roku było uregulowanych więcej dróg. To jest podstawa, to jest pierwszy krok do naszego sukcesu. Bardzo proszę o odpowiedź.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że na pozostałe pytania odpowie na piśmie. Natomiast odpowiadając teraz na pytanie pani radnej. Pani radna sugeruje kolejny krok, który jest bardzo częsty w wykonaniu rady miasta czyli, jak jest mało środków na jakiś cel, to zabezpieczmy je. Odwołuję się do tego, żeby zabezpieczyć, trzeba mieć po drugiej stronie dochody. Jeżeli chodzi o zestawienie tej informacji pan kierownik przygotowuje orientacyjną jakby wielkość, ile dróg ma niuregulowany stan prawny.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że on zapytał na czyj wniosek była robiona droga w ulicy Rymarskiej. Czy Pan potwierdza, że na wniosek radnego Jałowca?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że na piśmie odpowie.

Radny p.Sławomir Jałowiec zapytał czy to trzeba na piśmie odpowiedzieć? Gratuluję bardzo, że na piśmie. Wystarczy odpowiedzieć, że tak panie burmistrzu.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że on odpowie. Na pana wniosek wpisany do budżetu.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że to była pierwsza sesja budżetowa i ja takowy wniosek złożyłem. I tego pan nie zaneguje panie burmistrzu. Zapytałem pana również o to, że składałem trzy razy wniosek do budżetu dotyczący uregulowania stanu prawnego i wybudowania oświetlenia w ulicy Pawiej. Czy pan zaprzecza, że takowe wnioski z mojej strony były? Też nie, też na piśmie?

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że krótko postara się odnieść jeszcze do tych spotkań, bo pan burmistrz użył takiego sformułowania, na które musi odpowiedzieć. Pan burmistrz powiedział, że z moich wypowiedzi wynika, że ja podważam sens w ogóle organizowania tych spotkań. Nic bardziej mylnego. Jest dokładnie odwrotnie. Ja uważam, że te spotkania to słuszna inicjatywa i szkoda, że nie odbywały się we wcześniejszych latach. Tu kolega Sławek Jałowiec mówił o tym, że pandemia skończyła się wcześniej i pan burmistrz odpowiadał, że

formalnie nie, ale chciałem zwrócić uwagę na to, że miasto zaczęło organizować wiele różnych inicjatyw dużo wcześniej, nie tylko na powietrzu, ale również w zamkniętych pomieszczeniach, szczególnie w Miejskim Domu Kultury i nie było przeciwwskazań, żeby spotykać się z mieszkańcami przy takich czy innych okazjach, więc z mieszkańcami na spotkaniach z burmistrzem też myślę, że można by było. Nie jest prawdą też, że nagle pojawiają się radni na spotkaniach, a wcześniej nie uczestniczyli. Ja w tych spotkaniach z burmistrzem uczestniczyłem bardzo często, również w poprzednich latach i nie tylko przed wyborami. To też chciałem zdementować. Chciałem się również w tym kontekście spotkań odnieść do kwestii związanych z tymi danymi, które są przedstawiane i tym, jak to pan burmistrz się wyraził, że radni omijają merytorykę wyolbrzymiając pewne fakty czy przedstawiając je zupełnie inaczej. Gdybyśmy mogli zabierać głos na tych spotkaniach, to może byśmy również mogli sprostować pewne informacje, które przedstawia pan burmistrz w sposób nieprecyzyjny. Nie będę tu mówił, że nieprawdziwy, ale być może nieprecyzyjny. Posłużę się jednym przykładem, który podniósł pan Sławomir Jałowicz czyli tej ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu ulicy Koziegłowskiej, bo to bardzo dobry przykład. Temat tego przedsięwzięcia pojawił się w poprzedniej kadencji rady powiatu, kiedy z inicjatywy jednego radnego w ogóle ten temat został podniesiony, że można by taką inicjatywę wspólnie zrealizować, ponieważ wiadomo, że ciąg ten pieszo-rowerowy miałby być wybudowany w drodze wojewódzkiej, a województwo nie widziało możliwości realizacji takiego przedsięwzięcia z własnych środków. Pojawiła się koncepcja, żeby w tym przedsięwzięciu partycypowały samorządy lokalne, powiat myszkowski i gminy, w których granicach ten ciąg się znajduje. Pan burmistrz mówił o tym na spotkaniu, że takie przedsięwzięcie jest wstępnie skosztorysowane na 6 mln zł, ale nie powiedział pan burmistrz o tym, w jakim montażu finansowym miałyby się to odbyć. Kwota 6 mln zł dla budżetu miasta jest kwotą przerażającą, ale jeśli podzielimy ją na 8 w zasadzie, bo 50% miało by dać województwo, 25% powiat, a pozostałe 25% podzielone by zostało na miasto Myszków i miasto Żarki, oczywiście proporcjonalnie, nie pół na pół, ale w ilości zakresu rzeczowego, to wtedy mówimy już zupełnie o innych pieniądzach. Tego mieszkańcy na tym spotkaniu nie usłyszeli. Jeszcze do jednego się odniosę, bo mówił pan burmistrz o tym czy powiat nam daje pieniądze na nasze inwestycje, że my przede wszystkim powinniśmy realizować to, co mamy w obowiązku, w ramach naszych zadań własnych. Ale tutaj trzeba wybierać, bo możemy zrealizować inwestycję na terenie naszego miasta poza pasem drogowym dróg gminnych, tylko w takiej konstrukcji budżetowej, a dyskutujemy o tym od wielu lat. Ja też patrzę tutaj nam pana redaktora, bo wielokrotnie o tym pisał i pisał o tym, że te konstrukcje montażu finansowego, które rozkładają ciężar pomiędzy samorządy, to bardzo dobry pomysł i on zresztą skutecznie jest realizowany w naszym powiecie, tylko, że nie w mieście Myszkowie. Żeby być w pełni precyzyjnym, z wyjątkiem tych projektów, na które już zgodę rada miasta wyraziła i one są realizowane. Więc ta partycypacja de facto w przygotowaniu inwestycji już się odbywa. Co do tego pytania czy powiat nam kiedyś coś dał? Po pierwsze panie burmistrzu możemy mówić na przykład o internacie na Będuszu i tej 95% bonifikacie. Może to nie jest wprost danie gotówki, ale jednak dla miasta to duże obciążenie finansowe. To jedna rzecz, a druga rzecz, taka myślę bardziej dosadna, to kwestia Alei Wolności, która w tej chwili jest modernizowana i ulicy Kościuszki, która będzie w przyszłości modernizowana. W tych rozmowach, które toczyliśmy od lat między radą miasta, a radą powiatu, wynikało dobitnie, że po budowie obwodnicy Myszkowa te drogi, Aleja Wolności, ulica Krasickiego, mogłyby się stać drogami gminnymi i to decyzją powiatu, uchwały rady powiatu. Jeżeli tak by się stało, to ten problem modernizacji tych dróg, spadłby na miasto i wtedy byłby dopiero duży problem. Rada powiatu, zarząd powiatu nie chcieli tego zrobić w ten sposób. Podjęli się karkołomnego wyzwania modernizacji tych dróg, poszukując środków finansowych i znajdując te środki, to teraz jest w realizacji. Miasto dokłada się tak naprawdę tylko do

infrastruktury własnej, która w pasie drogowym tej drogi leży. Więc jest to też kolejne odciążenie dla miasta, rozwiązanie problemu, dzięki dobrej współpracy między jednostkami. Nie ma tutaj przepływu finansowego w postaci dotacji ze strony powiatu, ale jest bardzo duże ograniczenie potencjalnych kosztów w przyszłości. Kosztów, których byśmy nie mogli uniknąć, bo stan Alei Wolności wszyscy doskonale znają. Ja jeszcze raz przy tej okazji dyskusji o sprawozdaniu, bo te tematy zostały podniesione, jeszcze raz podkreślam wagę dobrej współpracy, nie tylko w ramach rady miasta, na co pan wskazuje, że jej nie ma, ale pana podejście do realizacji różnego typu przedsięwzięć pokazuje, że ten problem nie leży po stronie, chyba, że leży po stronie wszystkich dookoła, tylko pan tutaj jest w porządku i pan postępuje prawidłowo. Niestety w większości przypadków tak to nie działa. Jeżeli pan nie potrafi się dogadać z nikim, to raczej szukałbym problemu po stronie pana postępowania, niż po stronie tych wszystkich dookoła. Szkoda, że częściowo ta refleksja, żeby jednak odpowiadać na pytania. Dobrze, że chociaż częściowo. Szkoda, że nie całościowo, bo uważam, że wątki, które tu zostały podniesione, powinny być wyczerpane i powinien pan odpowiedzieć na pytania wszystkie. Ale tak się nie stało. Chciałbym jeszcze do tego basenu króciutko się odnieść, jeśli można. Powiedział pan, że ten argument dwukrotnego wyłączenia basenu jest argumentem mocnym, to ja bym chciał go wzmocnić jeszcze takim przekazem. Z informacji, które uzyskałem z MOSiR-u, kiedy okazało się, bo to nie wiem dlaczego MOSiR nie wiedział o tym, że będzie przerwa w dostawie ciepłej wody na tyle wcześniej, żeby móc to zaplanować, niejako został tym zaskoczony. Nie wiem czy nie było przekazu z Calor-u wcześniej, że takie przerwy będą, ale kiedy się to już zadziało, była informacja, że rozważa się możliwość krótkiego przedłużenia tej przerwy po to, żeby te prace modernizacyjne jednak zrealizować po to, żeby w grudniu nie musieć basenu zamykać na miesiąc. Ostatecznie taka decyzja nie padła. Nie wiem dlaczego. To też bym prosił o odpowiedź dlaczego tak się stało. Ale też zastanawiający jest pana argument tej wydajności instalacji solarnej. Wiadomo, że instalacja solarna pracuje dużo wydajniej, kiedy jest większe nasłonecznienie, ale jeżeli ona nie pracuje na tyle wydajnie w lipcu, kiedy to nasłonecznienie jest największe w roku, nie pracuje na tyle wydajnie, żeby przez dwa tygodnie utrzymać temperaturę wody w basenie, żeby nie musieć go zamykać, bo nie ma dostawy ciepłej wody z zewnątrz, to ja mam pytanie o efektywność i wydajność tej instalacji w ogóle i o to, czy przypadkiem to nie jest tak, że wyłącza się funkcjonowanie basenu w grudniu, bo ta instalacja i tak jest na tyle mało wydajna, że trzeba pobierać energię z zewnątrz i czy to nie jest na tyle drogie, że żeby zaoszczędzić kosztem mieszkańców, którzy nie mogą korzystać z tej infrastruktury. Przykro mi, że nie odniósł się pan do argumentów dotyczących sportu w tym wydaniu wyczynowym i do tego, w jaki sposób makro cykle treningowe są realizowane i gdzie ewentualnie ci zawodnicy mogą realizować swój cykl treningowy, jeśli nie da się tego robić na myszkowskim basenie, który w dużej mierze do tego celu był budowany. Już pomijam kwestię rekreacji, nauki pływania, zdrowego trybu życia i wielu innych argumentów, których użyłem wcześniej, nie będę ich powtarzał.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że odnośnie basenu w 2019 roku pytał już dlaczego tak często basen jest zamykany na zimę. Tutaj mam informację, że jak zawsze remont, woda i tak dalej oraz mam takie podsumowanie też ile razy był zamykany. Mam wrażenie, że co roku jest ten sam problem z basenem. Natomiast mam pytanie do pana burmistrza, bo nie wiem w którym momencie pan powiedział, że od teraz na te pytania nie odpowiadam. Natomiast zadałem pytanie na samym początku odnośnie budynku gazowni i żłobka. I to już nie wiem czy to jest to pytanie, które będzie na piśmie? Czyli pan na nie odpowie na piśmie, tak rozumiem. Czyli zostałem przetasowany do tej drugiej części. Trzecia moja taka sugestia. Nie ma dzisiaj z nami pani Zofii Jastrzębskiej, natomiast przekazała nam informację, że pomimo tego, iż droga nie ma regulacji prawnej, to można w śladzie drogi zrobić jej taki mały remont,

choćby na przykład wyrównanie drogi. Tu mam pytanie. Jeśli pan burmistrz nie chce odpowiedzieć, to może ktoś z urzędu by odpowiedział, bo jeżeli tak faktycznie jest, że pomimo tego, że drogi są nieregulowane, możemy je w jakimś tam stopniu chociażby wyrównać, to także bardzo bym prosił o odpowiedź na sesji. To nie musi pan, może to zrobić ktoś z urzędu. Dzisiaj pani Halina poprosiła o taki wykaz tych dróg nieregulowanych. Pan to zlecił do przygotowania, ale wydaje mi się, że w dobrze zarządzanym mieście, takie informacje powinny być na ścianie na przykład, w jakimś dokumencie, jakimś rejestrze. Jeżeli tego nie ma, to mam takie wrażenie, że tak za bardzo się tym nikt nie interesuje. Mam takie wrażenie, że ktoś kto zarządza miastem, przychodzi do pracy, to powinien patrzeć cały czas na tą informację, że w dalszym ciągu tyle i tyle dróg w mieście mamy nieregulowanych. Tutaj widzę, że takiego zainteresowania nie ma. Efekt jest taki, że tych dróg się nie reguluje, a teraz, kiedy się okazuje, że mamy takie dofinansowania z Polskiego Ładu, takie są dofinansowania rządowe, chociaż byśmy chcieli jakąś drogę wyremontować, to takiej możliwości nie ma, bo nie ma takich możliwości prawnych. Jak się okazuje, że są dofinansowania, trzeba być przygotowanym. Tym bardziej, że są takie dofinansowania, że mamy na przykład 90 dni na wykonanie projektu i realizację czyli w jakiś sposób trzeba tą całą procedurę, tą całą politykę zarządzania w mieście zmienić, bo tak to będą nam przechodziły cały czas koło nosa inwestycje. Ja mam takie pytanie czy dzisiaj się możemy dowiedzieć ile tych dróg gminnych jest nieregulowanych? Czy to jest jakaś tajemna wiedza, na którą musimy czekać 30 dni, bo ja mam takie myśli, że chyba wystarczy się tylko przejść do komputera w jakimś tam pokoju, przeczytać te informacje i powiedzieć. Ja tutaj bardziej widzę brak takiej dobrej chęci.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy pan burmistrz podtrzymuje, że na piśmie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak potwierdził.

Głosowano w sprawie:

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 8, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (5)

Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (5)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Adam Zaczkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (8)

Elżbieta Doroszuk, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 7.

Podjęcie uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zanim przejdziemy do głosowania projektów uchwał- na podstawie paragrafu 18 ustęp 2 punkt 6 załącznika nr 1 do statutu miasta

Myszkowa zgłaszam wniosek formalny o odstąpienie od czytania na dzisiejszej sesji projektów uchwał. Jednocześnie informuję, że wszystkie projekty uchwał oraz porządek dzisiejszej sesji są dostępne do wglądu dla mieszkańców na platformie e-sesji przeznaczonej dla mieszkańców na stronie myszkow.esesja.pl

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek Przewodniczącego Rady Miasta o odstąpienie od czytania projektów uchwał.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

a)Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy pytania do przedstawionego projektu uchwały?
Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

b)Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy pytania do przedstawionego projektu uchwały?
Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Elżbieta Doroszuk

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

c)Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest negatywna. Czy pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że chciałaby w drodze wyjaśnienia do uchwał, które dzisiaj państwo będą podejmować bądź nie, w sprawie zwiększenia stawek podatkowych, podatku od nieruchomości oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami. Proszę państwa ja chciałam przedstawić państwu kilka ważnych kwestii w sprawie tych uchwał. W uzasadnieniu do projektu budżetu miasta Myszkowa na 2024 rok, które państwo wczoraj otrzymali jest taka sentencja: podatek od nieruchomości zaplanowano w oparciu o przedłożony Radzie Miasta w Myszkowie projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, w którym zaplanowano wyższe stawki średnio o 14,84%. Zważając na komunikat prezesa głównego Urzędu Statystycznego z dnia 14 lipca 2023 roku w sprawie wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w pierwszym półroczu 2023 roku. Na podstawie tego ogłoszenia minister finansów obwieszczeniem z dnia 21 lipca 2023 roku podwyższył górne granice stawek podatków i opłat lokalnych na 2024 rok o 15%. Należy wskazać także, że wysokość stawek podatku od nieruchomości zaproponowanych w projekcie uchwały, będą kształtowały się na poziomie 76,96% w stosunku do stawek maksymalnych wynikających z obwieszczenia ministra finansów. Wzrost tych stawek pozwoli na uzyskanie wyższych wpływów dochodów do budżetu, który jest niezbędny do pokrycia rosnących wydatków bieżących w związku ze wzrostem inflacji, jak również wzrostem wydatków na wynagrodzenia. Opłatę za gospodarowanie odpadami zaplanowano w oparciu o przedłożony projekt uchwały Radzie Miasta w Myszkowie, w którym zaplanowano wyższe stawki, tym samym wzrost dochodów z tego tytułu, który jest niezbędny do pokrycia kosztów funkcjonowania systemu gospodarki odpadami. Oszacowane koszty przedstawiono w uzasadnieniu do ww. projektu uchwały, które znacznie wzrosły w wyniku inflacji. Zważając na coraz trudniejszą sytuację w budżecie miasta Myszków, która z roku na rok ulega pogorszeniu, nie przyjmowaniu uchwał o wzroście dochodów, podwyżek inflacyjnych, przy wysokiej inflacji doprowadzić może do braku dochodów bieżących na pokrycie wydatków bieżących, niezbędnych do prawidłowego realizowania zadań własnych

gminy. Podwyżka inflacyjna to waloryzacja czyli urealnienie wartości dochodów. Nie podejmowanie kroków do urealnienia dochodów będzie oznaczało ich dygresję czyli obniżenie w stosunku do roku poprzedniego w związku z dewaluacją wartości pieniądza. Skutki tego faktu będą wieloletnie, nieodwracalne i nie do zrekompensowania w latach przyszłych. Celem zrównoważenia sytuacji ekonomicznej miasta Myszków niezbędnym jest zadbanie szczególnie o stronę dochodową budżetu miasta. Proszę państwa na komisjach, dwóch ostatnich, komisji finansów rozmawialiśmy na temat tych uchwał. Padło też pytanie, jak będą planowane podatki i dochody z tytułu podatków i opłaty za gospodarowanie odpadami. Odpowiedziałam, że będą to po stawkach, które obecnie są uchwalone przez państwa, jednak niestety nie było możliwe złożenie przyszłorocznego budżetu bez tych podwyżek, w związku z bardzo wysoką inflacją, jak również wzrostem wynagrodzeń, jak również wpływ na to ma sytuacja od kilku lat, od 2020 roku niższymi wpływami dochodów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Proszę państwa nie jesteśmy jedynym samorządem, który jest w tej sytuacji i która powinna podjąć uchwałę o podwyżkach zarówno podatków, jak i opłaty śmieciowej. Jest to odpowiedzialność za funkcjonowanie miasta, zadbanie o interes miasta i myślę, że wszyscy zostaliśmy do tego, tutaj obecni na tej sali, zobowiązani. Na tą chwilę chciałabym państwu przybliżyć temat wzrostu wynagrodzeń, który od dwóch lat, to znaczy ten rok i przyszły, w skali tych dwóch lat, to jest 38,3%. Dla przykładu na czteroosobowej rodzinie, która posiada jakiś domek, budynek gospodarczy, niewielką działkę, wzrost miesięczny i wzrost oczywiście tej opłaty śmieciowej, to jest wzrost miesięcznie 35 zł 30 gr. Ja to tutaj mam oszacowane, mogę państwu przedstawić czyli rocznie 423 zł około. Natomiast proszę państwa wzrost minimalnego wynagrodzenia od 1 lipca przyszłego roku to jest miesięcznie 700 zł brutto czyli 8400 zł rocznie. Wzrost emerytur i rent, w tym roku waloryzacja opiewała na 14,8%. W przyszłym roku szacowany wzrost emerytur i rent 12,3%. Więc proszę państwa, nie możemy w tej chwili mówić, że obciążenie dla mieszkańców będzie drastyczne, dramatyczne dlatego, że będziemy odnosić się do innych dochodów gospodarstw domowych. Wzrost procentowy do budżetów gospodarstw domowych, nie będzie miarodajny w stosunku do wartości nominalnej, którą uzyskują wpływów do budżetu. Część z państwa jest przedsiębiorcami, zatem skutki wywołane inflacją oraz wzrostem minimalnego wynagrodzenia odczuwacie i wiecie państwo, że to właśnie nasi mieszkańcy również są państwa pracownikami i te wynagrodzenia są wyższe, idą do przodu. Skutkuje to wzrostem u nas w budżecie również wydatkami dodatkowymi. Zatem, jeżeli nie zadamy o stronę dochodową, może to doprowadzić do wieloletnich skutków, które są nieodwracalne. To o czym mówiłam, wzrost inflacji w tym roku 15%. Jeżeli w przyszłym roku będzie kolejne, nie wiem, przykładowo 10, nie odrobimy tego. Będzie to 25 %. Nie podejmiemy takiej decyzji w przyszłym roku. Bardzo państwa proszę, dla dobra miasta, o podjęcie tej trudnej decyzji, niepopularnej na pewno, ale jesteśmy odpowiedzialni za dobro miasta zarówno po stronie wydatkowej jak i dochodowej.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 14, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

PRZECIW (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

d)Podjęcie uchwały w sprawie przekazania petycji według właściwości.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w dniu 9.11.23r. odbyło posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Komisja po rozpatrzeniu ww. petycji zarekomendowała jej przekazanie do burmistrza miasta Myszkowa celem rozpatrzenia według właściwości. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że ma pytanie. Chciałem się odnieść do wcześniejszego punktu. Mam pytanie do radnych, którzy są na sesji, a nie brali udziału w głosowaniu. Można to wyjaśnić? Mieszkańcy i pozostali radni chcieliby wiedzieć, jaki jest powód nie głosowania.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że do jest dobra wola. Nie możemy zmusić radnego.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania petycji według właściwości.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Daniel Borek

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Radna p.Małgorzata Skinder powiedziała, że jest też za przekazaniem tej sprawy we właściwe ręce czyli w kierunku pana burmistrza, ale chciałby jeszcze tutaj dwa słowa powiedzieć, bo to jest bardzo ważny temat. Jestem w kontakcie z mieszkańcami tej dzielnicy, jak pewnie też kilkoro innych radnych i bardzo byśmy tutaj prosili w imieniu tych mieszkańców, żeby im pomóc w tym temacie. Strefa jest oczywiście przemysłowa, ale trzeba by jakieś decyzje podjąć, żeby tym ludziom pomóc, bo są bardzo zaniepokojeni. Jest kilka firm w pobliżu, oni są zaniepokojeni wpływem funkcjonowania tych firm na ich stan zdrowia i w ogóle takiego codziennego funkcjonowania. Tam jest bardzo dużo uciążliwości i na razie decyzja jest odmowna oczywiście, żeby ta odlewnia powstała, ale na pewno przedsiębiorca będzie podejmował kolejne kroki, żeby na tym terenie jednak tą działalność uruchomić. Wiem, że mieszkańcy są bardzo zdeterminowani, że będą walczyć o to, żeby mieć dogodne warunki do życia, do funkcjonowania. Tak, że bardzo proszę, żeby pan burmistrz z taką należyłą powagą do tego tematu podszedł.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że pan burmistrz spotkał się z mieszkańcami i wyjaśniał też na spotkaniu w dzielnicy Mijaczów mieszkańcom tryb postępowania.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że oczywiście potwierdza tutaj słowa pani Małgorzaty Skinder. Zgadza się, strefa strefą, ale akurat tam, gdzie miała być ta odlewnia, jest to bardzo blisko domostw. Byłem tam kilka razy u tych mieszkańców wieczorami i ten hałas tam jest bardzo uciążliwy i myślę, że my, jako miasto powinniśmy jednak pomyśleć nad tym, żeby tym mieszkańcom jakoś pomóc w tym temacie. Czy jakieś osłony czy coś tam postawić, bo to jest naprawdę uciążliwe.

Radny p. Norbert Jeczalik powiedział, że wczoraj też miał możliwość rozmawiania z mieszkańcami ulicy Korczaka czyli tymi najbliższymi zabudowań strefy. Pan przewodniczący mieszka blisko strefy. Wydaje mi się, że generalnie będziemy mieli przecież opinię środowiskową na pewno, a propos tego zakładu. Nie wiem czy pan przedsiębiorca, doszły mnie takie słuchy, że wyrażał taką dobrą wolę zaproszenia do siebie do zakładu, który już istnieje. Tak słyszałem, żeby zobaczyć w jakiej technologii zbliżonej ta odlewnia by mogła powstać. Może by to też przekonało. Wiadomo, że ta technologia też się dzisiaj zmienia i powstaje tutaj huta. Być może to by mogło przekonać. Mamy jakby złe doświadczenia z tym obszarem. Zresztą nie tylko tym, bo w dzielnicy Światowit wybuchł pożar, w dzielnicy Mijaczów wybuchł pożar spowodowany działaniami jednej firmy. Mieszkańcy dzielnicy Mijaczów, najbliższej tej strefy ekonomicznej, gdzie powstają te różnego rodzaju inwestycje, dzisiaj też odczuwają skutki, różne skutki, czasami nie są zbyt przyjemne. Wszystko jest do rozważenia. Wiadomo, że inwestorzy nam są potrzebni po to, żeby były większe wpływy do budżetu, ale to musi być oczywiście rozważone. Ja bym był za tym, żebyśmy ewentualnie, kto oczywiście będzie bardziej zainteresowany, skontaktowali się czy nie zaprosili pana inwestora, żeby może opowiedział troszeczkę na temat tego swojego zakładu, jaki on może mieć negatywny skutek dla mieszkańców i na środowisko.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że temat do łatwych nie należy dlatego, że mamy styk dwóch przeciwstawnych interesów miasta. Interes mieszkańców, którzy mieszkają nieopodal i boją się oddziaływania inwestycji o charakterze przemysłowym i firmę, która chce wybudować zakład w naszym mieście i płacić podatki, zatrudniać ludzi. Jedno i drugie jakby się udało pogodzić, byłoby pożądanym dla naszego miasta. W tej chwili, wobec ewidentnych, naszym zdaniem, błędów ze strony potencjalnego inwestora, my daliśmy decyzję negatywną, co do jego zamiarów. Nie wiemy oczywiście, jak to będzie się dalej toczyć. Wiemy, że potencjalny inwestor wniósł odwołanie od tej decyzji, czyli będziemy w rękach organu odwoławczego i zobaczymy, jak on odniesie się do tej całej sytuacji. Natomiast chcę też powiedzieć, że tutaj, w tej konkretnej sprawie, zaczęło się od złego ruchu, moim zdaniem, ze strony inwestora, bo jeżeli w dokumentach planistycznych od 2009 roku jest to strefa przemysłowa czyli kiedyś ktoś zgodził się na to, żeby w tym miejscu powstawał przemysł. Ale na całe szczęście w tych dokumentach planistycznych przewidziana jest strefa buforowa i rośnie tam taki las. Nieszczęsność tej całej sytuacji, co w moim odczuciu absolutnie rozumiem postawę mieszkańców to fakt, że właściciel terenu zaczął od wycinki drzew w tym lasku, nazywając to krzakami. Ja zaproponowałem spotkanie. Ja nie oczekuję oczywiście, że to spotkanie rozwiąże sytuację, bo nie wiemy, ale myślę, że na pewno da odpowiedź na ile jest determinacja inwestora, a na ile on może pogodzić swoje zamiary z takim podejściem, że ono nie będzie na przykład szkodzić mieszkańcom i okazało by się, że te w rzeczywistości nie potwierdziłyby się. Mieliśmy różne sytuacje, wspomniane przez pana radnego, dwa mocne negatywy, natomiast mieliśmy też sytuację, gdzie mieszkańcy

protestowali przeciwko niektórymi inwestycjom, a później one okazały się nie uciążliwe. To trudno sytuacja znalezienia arystotelesowskiego złotego środka.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że pan burmistrz ma rację, że taka sytuacja jest z tą strefą przemysłową. Pan dobrze też wie, że mieszkańcy ulicy Korczaka, Lotniczej z problemem takiego duszącego odoru to już się od dłuższego czasu borykają, przez inny zakład i też mają problem z tym. Im przede wszystkim chodzi o to, żeby była ta strefa zielona, żeby oni byli zabezpieczeni, poczuli się pewniej, że będą od tego odizolowani. Liczą na pana przede wszystkim, oczywiście na nas, jako radnych również, ale dobro mieszkańców jest przede wszystkim. Interes miasta również jako, że powstanie nowa firma, będą podatki, ale przede wszystkim najważniejsze jest zdrowie mieszkańców i mieszkaniac powinien być na pierwszym miejscu.

Radny p. Norbert Jeczalik powiedział, że jeszcze w tym temacie. Oczywiście tutaj też nie zapominajmy o mieszkańcach dzielnicy Będusz, bo oni też mieszkają przy strefie, tylko od drugiej strony. Nie wiadomo też, jak będzie się ten obszar rozwijał w przyszłości. Sama ta strefa buforowa, ja znam ten zagajnik z dzieciństwa, gdyż tam wychowywałem się też w dzielnicy Mijaczów po części. Nie wiem czy to można nazwać buforem. To w jakiś sposób tylko odsłoni, oddzieli, ale na pewno na skutek jakiejś katastrofy ekologicznej, która miała miejsce chyba w 2016 roku, bo można ująć ten pożar, że to była taka mała katastrofa ekologiczna dla zabudowań zlokalizowanych w dzielnicy Będusz, dzielnicy Mijaczów, aczkolwiek ten słup dymu poszedł na całe szczęście trochę w innym kierunku, to tylko będzie taka strefa buforowa zaspokajająca wizualnie. To w żaden sposób nie będzie skutkowało, nie będzie to ochroną, barierą, gdyby doszło do jakiegoś niekontrolowanego pożaru czy innej katastrofy ekologicznej. Oczywiście to, co pan burmistrz powiedział, przedsiębiorca powinien wziąć pod rozwagę, tym bardziej, że w sąsiedztwie ma ludzi, ale niestety nie jesteśmy w stanie wpływać na decyzje właścicieli terenu, inwestorów.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że oprócz tego lasu, jest jeszcze trochę terenu zielonego, który też jest strefą, gdzie nie można nic postawić.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że chciała się tylko odnieść właśnie do wypowiedzi kolegi radnego Borka. Potwierdzam, że były tam zgłoszenia odnośnie uciążliwych zapachów, hałasu, teraz właśnie odnośnie odlewni, pierwiastki szkodliwe dla zdrowia. Mieszkańcy zgłaszali również przy tych hałasach uciążliwych propozycję czy prośbę szczególną do pana burmistrza odnośnie zabezpieczenia jakimiś ekranami dźwiękoszczelnymi. To było bardzo często podnoszone. Bardzo bym prosiła, żeby właśnie wziąć to pod uwagę, bo coraz więcej tych firm jest tak, jak tu pan burmistrz sam powiedział, ten kolejny przedsiębiorca powycinał te drzewka, które uznał za krzaki. Kolejny przedsiębiorca obiecał, że nasadzi dodatkowe drzewa, które nie zostały jeszcze, z tego co wiem, zasadzona. Ta strefa ewidentnie wymaga zabezpieczenia. Tak, że jeżeli by była możliwość rozważenia jakiś ekranów, które by też pomogły funkcjonować tym mieszkańcom, tych ekranów dźwiękoszczelnych to, byłoby bardzo dobrze.

e) Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej utworzenia Gminnej Straży Energetycznej.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w dniu 19.09.23r. odbyło posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Komisja po rozpatrzeniu ww. petycji zarekomendowała

uznanie, iż ww. petycja nie zasługuje na uwzględnienie. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej utworzenia Gminnej Straży Energetycznej.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Norbert Jęczalik

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

f)Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie miasta Myszków, w ramach rządowego Programu odbudowy zabytków.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie miasta Myszków, w ramach rządowego Programu odbudowy zabytków.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

g)Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXII/133/20 z dnia 5 marca 2020r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej do wymiany starych źródeł ciepła na nowe proekologiczne na terenie Miasta Myszkowa.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?
Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXII/133/20 z dnia 5 marca 2020r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej do wymiany starych źródeł ciepła na nowe proekologiczne na terenie Miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

h)Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest negatywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radna p.Małgorzata Skinder powiedziała, że została upoważniona do przedstawienia stanowiska klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie. Mianowicie nasze stanowisko jest takie, że nie wyrazimy zgodę na podwyższenie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Uważamy, że po prostu Saniko Bis, które powstało, miało przyczynić się do tego, żeby spółka, która została powołana, miała spowodować obniżenie kosztów. Poza tym bardzo dużo różnych dyskusji w tym zakresie się toczyło już nawet na początku kadencji, gdzie podpisywaliśmy porozumienie takie z panem burmistrzem, jeśli sobie tu dobrze przypominamy, gdzie pan burmistrz zobowiązywał się do dołożenia wszelkich starań, żeby opłaty za te odpady nie były podnoszone, a wręcz miały być nawet obniżane. Tak, że nasze stanowisko jest takie, że nie będziemy głosować za podwyższeniem opłat.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ma pytanie. Chyba do pani skarbnik je skieruję. W jaki sposób będziemy mogli pokryć ten deficyt, który będzie miało miasto z tytułu nie podwyższenia. Czy to będzie przerzucone na spółkę? Nie wyobrażam sobie, bo wtedy ją pograżymy. Czy to będzie z budżetu miasto musiało zapłacić czyli tak naprawdę znów mieszkańcy? Bardzo proszę o wyjaśnienie.

Skarbnik Miasta p. Katarzyna Kochman powiedziała, że jeżeli ta uchwała nie zostanie podjęta, będzie wymagana uchwała o możliwości dopłaty z budżetu. W ślad za tym, 2 mln 700 był skutek podatków, natomiast śmieci 1 mln 800. Jedna i druga decyzja wpłynęła na stworzenie deficytu bieżącego 4,5 miliona, co będzie oznaczało, że będzie trzeba ściąć wydatki bieżące o 4,5 miliona.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że może w kwestii wyjaśnienia. Nowela tak zwanej ustawy śmieciowej umożliwiła, co dawniej było niemożliwe, że gminy fakultatywnie mogą pokryć część kosztów gospodarowania odpadami z dochodów własnych, które nie pochodzą z opłat śmieciowych, bo następny punkt właśnie będzie taki procedowany. W założeniu gospodarka śmieciowa powinna się zbilansować. Gminy nie mogą tylko na śmieciach zarabiać.

Skarbnik Miasta p. Katarzyna Kochman powiedziała, że uzasadnieniem do wprowadzenia tego przepisu, takie były komentarze wielu specjalistów w tej dziedzinie, było po to, aby wszyscy mieszkańcy nie pokrywali kosztów tych mieszkańców, którzy nie mogą zapłacić, bo nie mają środków finansowych czyli tak naprawdę chodzi o zaległości. W tym momencie chodzi o to, że jeżeli planujemy 100% wpływów, to po drugiej stronie taką wartość mamy na wydatki. Natomiast w momencie, kiedy powstają zaległości, a rozmawialiśmy na komisjach, że 96% naliczonych opłat wpływa czyli około 4% to są zaległości i to są te środki, które z zamiaru ustawodawcy było, że można dokładać z budżetu, żeby po prostu inni mieszkańcy nie pokrywali tej kwoty.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że radni klubu Myszkowska Inicjatywa Samorządowa są przeciw podwyżce za śmieci w tym mieście.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że stawka za odpady, jest taką stawką, którą wszyscy mieszkańcy znają. Na tej podstawie przyglądają się samorządowi, jak działa miasto. Są miasta w Polsce na dzień dzisiejszy, gdzie stawki wynoszą nawet i 13 zł od mieszkańca, jest to miejscowość Stalowa Wola. Są miejscowości, gdzie ta stawka wynosi 21 zł- Bydgoszcz, Dąbrowa Górnicza -29 zł, Katowice- 26 zł, Kraków-27 zł. Jednak się da. Są miasta takie, gdzie koszt, to jest bodajże i 120 zł, to jest Warszawa. Ale tam, jak wiemy była ta afery, ten pan teraz tam awansował do Unii. To są inne rzeczy, wymagają jakiejś spłaty. Ale do czego zmierzam. Wydaje mi się, że najprościej, że podniesiemy podatki tak, jak VAT i wszystko się ułoży, a okazuje się, że po podniesieniu VAT-u wpływy tego podatku zmalały. Najprościej jest podnieść podatki, opłatę śmieciową na wyższą i tak naprawdę spoczniemy na laurach. Nic się w tym temacie nie zmieni i co roku będziemy te podatki podnosić. A może trzeba zrobić w ten sposób, że spojrzeć na inne miasta, daję tutaj przykład Stalowej Woli, gdzie kosztuje to 13 zł od mieszkańca, na inne miasta, gdzie są w cenie 20 zł, udać się tam, porozmawiać, sprawdzić, jakie są możliwości. Może najwyższy czas w coś zainwestować. Może trzeba zmienić jakąś taktykę działania, bo w taki sposób będziemy cały czas podnosić te podatki, a możliwości jest dużo. Tylko tak naprawdę, myśmy kilka lat temu pana burmistrza troszkę pod ścianę postawili, kazaliśmy się podpisać na dokumencie. Mieliliśmy nadzieję, że nasza zgoda na te dwie spółki, które miały być z zamysłem tańszych opłat, nic z tego nie wyszło. To może trzeba coś innego zrobić, może jakieś inne pomysły są. Jak teraz podniesiemy, to tak naprawdę zamkniemy temat, przerzucimy odpowiedzialność i koszty dla mieszkańców i tak naprawdę wątpię w to czy ktoś się tym tematem zajmie. A jeżeli trzeba będzie troszkę pas zacisnąć, zrobić jakieś korekty, wziąć się i przemyśleć, gdzie był błąd, to może jakaś szansa jest na przyszłość. Ja tutaj widzę możliwości i dyskusji i rozwoju, ale tutaj trzeba wziąć i coś zrobić. W samym podniesieniu podatków czy tej opłaty za śmieci, to tutaj żadnej realnej

korzyści nie widzę. Ludzie patrzą na miasto swoje po takim kątem, że u nas dobrze rządzą, bo opłaty są tanie. Ja bym chciał, żeby tak mieszkańcy, nasi mieszkańcy Myszkowa tak właśnie myśleli rozmawiając z innymi. Mamy taki samorząd, mamy takie władze miasta, że stworzyli jakieś tam ulgi, że wprowadzili jakieś tam segregacje, że utargowały dobrą cenę, że pilnują tych odpadów, że zainwestowały w jakieś tam urządzenia, w jakieś tam spalarnie biomasy. Możliwości jest dużo, tutaj utylizacja odpadów jest na szeroką skalę i to jest takie zadanie dla nas. Jeżeli my tego nie będziemy robić, to co roku będziemy podnosić podatki i będziemy miastem, które jest małym miastem, a ma jeden z najwyższych podatków w Polsce, a może być odwrotnie.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak podziękował za wypowiedzi płynące z miasta. Odczytam. Blisko 8,5 miliona złotych zabrakło do zbilansowania się systemu gospodarki odpadami Stalowej Woli za rok 2021. Do tej pory system ten musiał się samofinansować, przynajmniej na papierze z opłat mieszkańców, ale od 2022 roku gmina oficjalnie mogła już do niego dopłacać z własnych środków. 30 czerwca bieżącego roku stosowną uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Miejska w Stalowej Woli. 8,5 miliona złotych. Stawka wynosi 22 zł, nie tak, jak pan Tomasz przekłamywał. Kolejny raz podajemy fakty niezgodne z liczbami, które obowiązują. Szanowni państwo nie przeskoczmy kwestii gospodarczych funkcjonowania jakichkolwiek podmiotów, w tym spółek komunalnych. To jest jakby pierwsza rzecz. Druga rzecz. Rozumiem, że państwo świadomie podejmujecie decyzje o tym, w którym będziemy musieli dokonać tak, jak pan Tomasz powiedział, zaciśnięcia pasa. Wydaje mi się, że powinniśmy patrzeć na dobro mieszkańców wielostronnie, a nie populistycznie. Państwo ogłosiliście swoje stanowiska, ja przyjmuję je do wiadomości i przyjmuję wezwanie pana Tomasza do zaciśnięcia pasa.

Radna p.Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że pan burmistrz w dniu wczorajszym przedstawił nam projekt budżetu z podwyżkami za podatki od nieruchomości i za śmieci. Rozumiem, że pan już podjął decyzję za nas i teraz pan przedstawi mieszkańcom z czego pan zrezygnuje i z czego pan zdejmie te pieniądze, które my nie damy podwyższyć. Jak pan tu mówił na początku, pan jest władzą wykonawczą. Tak, że proszę się stosować według kompetencji do tego, do czego pan tu jest powołany.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiedzialność za miasto, to odwaga podejmowania trudnych decyzji. Chciałem zwrócić uwagę, że do argumentów przedstawionych wcześniej, do pana Tomasza, jeszcze chcę powiedzieć, że pan wymienił, ja nie wiem, jak jest Stalowej Woli, natomiast pozostałe miasta, które pan wymienił, to są miasta, które posiadają własne instalacje zagospodarowania odpadów, a to w znaczący sposób wpływa na koszty funkcjonowania systemu. My nie mamy innego wyjścia, my musimy zapłacić za tonę odpadów wożonych na wysypisko, według stawek zaproponowanych przez inne gminy. Nie możemy tutaj w jakiś sposób chronić własnego podmiotu, natomiast wszystkie gminy, poza Stalową Wolą, bo tu nie jestem pewien, które pan Tomasz wymienił, to gminy, które mają własne instalacje, więc troszeczkę inaczej przedstawia się ekonomia takiego systemu. Odnosząc się do wypowiedzi pani Beaty Jakubiec przypominam słowa pani skarbnik, która powiedziała, że my podjęliśmy taką nieodczowność, bo nie mogliśmy złożyć budżetu i ma pani rację. W tej chwili państwa stanowisko, do czego macie państwo prawo, będzie niosło konsekwencje niepopularnych decyzji, polegających na cięciu głównie kosztów funkcjonowania miasta i prędzej czy później musi się to gdzieś odbić. Żeby nie roztaczać tego, że jesteśmy źle zarządzanym miastem, a inni tak nie mają, to chcę państwu zwrócić uwagę, że 3 dni temu na portalu internetowym Interia, pojawił się komunikat, w którym Kraków, bogate miasto, jeżeli wierzyć w zapisy tego komunikatu, dotarło do poziomu

zadłużenia 6 miliardów złotych i wyczerpało możliwość dalszego zaciągania zobowiązań. My, proponując państwu niepopularne decyzje, chcemy uniknąć sytuacji, nie możemy w nieskończoność mówić „zrób tą drogę, przeznacz sześć milionów na ścieżkę w ulicy Koziegłowskiej” w udziale oczywiście przypadającym, zaproponowanym przez strony takich rozmów. Nie możemy realizować wszystkich państwa postulatów, których jest bardzo dużo, a jednocześnie odcinać się od możliwości ich realizacji. Trudna decyzja, rozumiem stanowiska. Tak, jak mówię, pociągnie to za sobą niepopularne, trudne decyzje cięcia kosztów funkcjonowania miasta.

Radny p.Norbert Jęczalik powiedział, że przypomina sobie rozmowę w towarzystwie pana prezesa na temat powstania nowej spółki Saniko Bis, która miała odbierać odpady komunalne od mieszkańców Myszkowa. Wtedy też była taka rozmowa, wyszliśmy z takim pomysłem, że dobrze by było, żeby miasto w jakiś sposób dokapitalizowało tą spółkę, na przykład na zakup nowego taboru czyli aut śmieciarek. Niestety panie burmistrzu, nie wyszedł pan wtedy z taką inicjatywą. Dzisiaj może spółka by mniejsze koszty leasingu ponosiła, co też by się nie przekładało w tym momencie na podjęcie takiej uchwały, na zwiększanie kosztów za odbiór odpadów.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że ma dwie kwestie. Pierwsza, to w rozmowach przy tworzeniu spółki Saniko, nie Saniko Bis, tu prostuję, bo Saniko wywozi odpady od mieszkańców, a nie Saniko Bis, nikt nie odważyłby się zadeklarować czy zaproponować, że spółka będzie działać z nastawieniem na stratę i z pominięciem kosztów, które wynikają z przyczyn niezależnych od spółki. Takiej deklaracji na pewno nie było i nikt jej nie złożył, natomiast my mówiliśmy o innych korzyściach tego rozwiązania. Między innymi poprzez to, że mamy jakby większą kontrolę nad spółką i nad kosztami, które ona ponosi. To jakby jedna rzecz. Druga rzecz, żeby pokazać państwu, jak wygląda system śmieciowy, to jestem zdziwiony, że państwo nie podjęliście mimo, że znacznie wcześniej wysłaliśmy do państwa pismo z propozycją zmiany stawek, żeby podjąć dyskusję. Nie pojawił się na przykład ze strony państwa, odłożyliście państwo to na dalszy plan i powiedzieliście dzisiaj, że mówicie, że nie. Nie pojawił się na przykład taki plan, może znajdziemy coś pośrodku czyli na przykład proponujemy, żeby jednak odnieść się do warunków ekonomicznych, bo w nieskończoność nie będziemy mogli tak czynić, a z drugiej strony być może ulżyć mieszkańcom. Czyli wtedy by musiała się pojawić jakaś propozycja: przeliczmy, jeżeli ta wysokość opłaty, zamiast 36 zł, będzie wynosił na przykład 34. Tylko nieobecna dzisiaj pani radna, na jednej z komisji wrzuciła taką dywagację czy rozważamy i zaproponowała pani kierownik wyliczenie takich wariantów. Państwo mimo, że mieliście dużo wcześniej tą uchwałę, nie podjęliście dyskusji w tej kwestii. Jeżeli teraz tak pogłądowo, żebyście państwo widzieli, jak wyglądają stawki za odpady, bo pan radny pokazuje miasta, które mają własne instalacje. Ja podam tak. Zawiercie ma własną instalację, ma 25 zł od osoby, Poraj nie ma własnej instalacji, ma 35 zł, Żarki mają 30 zł od osoby, Koziegłowy 25, Niegowa 25, Siewierz 22, Ruda Śląska 37, Tychy 26, Ogrodzieniec 31,5 zł, Janów 34 zł, Blachownia 36 zł, Kruszyna 39 zł. Dlaczego przekazuję państwu taką informację? Dlatego, że w zestawieniu, które do dyskusji z państwem przygotowała pani kierownik Wioletta Dworaczyk, zaznaczona jest sytuacja, o jakiej gminie mówimy, czy ona ma własne wysypisko i od kiedy taka opłata obowiązuje. Więc, jeżeli dzisiaj ktoś z państwa porówna gminę, która na przykład zawarła kontrakt nie wiem, rok temu, pół roku temu, półtorej roku temu i tam stawka jest niższa od tej, którą proponujemy, to inaczej to będzie wyglądać w momencie, kiedy gmina kończąc okres obowiązywania umowy, którą aktualnie obsługuje, będzie musiała podjąć jakby na nowo wybór operatora, który będzie wywoził śmieci i będzie to poddawane weryfikacji rynkowej. Tu oczywiście może się pojawić sytuacja, jak odczytana przeze mnie,

że jest dopłata w Stalowej Woli, ale gmina wtedy świadomie podejmuje działanie i wskazuje, że taka jest wola. Inaczej w sytuacji, kiedy nie można znaleźć środków finansowych na taką dopłatę, radni innych gmin podejmują tą trudną decyzję. Dlatego tu jakby spieszę, bo państwo podajecie argumenty. Ja na te argumenty reaguję. Natomiast ja walczę jakby do końca, ale walczę nie po to, żeby mieszkańcom podwyższyć opłatę, tylko chcę pokazać mieszkańcom, że z drugiej strony będzie coś w zamian, czegoś nie stracimy, czegoś nie będziemy musieli zredukować. Chyba, że w państwa decyzji chodzi o to, żeby burmistrz był autorem tych niepopularnych decyzji, to odpowiedzialność za finanse weźmie górę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że czasem jest trudno porównywać stawki. Sam pan wie, że są różne metody opłat, są od metra kwadratowego, zużycia wody.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że na szybko, w tej chwili, zrobiła taką analizę. Nie trzeba być ekonomistą, żeby ją zrobić. 2020 rok. Mamy stawkę ustaloną w 2019 roku, od 21 lipca, z tego, co pamiętam. 2020 rok- inflacja 3,4%, a 2021 średnioroczna 5,1%. 2022 -14,4%. Pierwsze półrocze tego roku 15%. Proszę państwa 37,9%. Wzrost stawki z 29,40 zł do 36 zł -22,44%. Proszę państwa, żyjemy w takich realiach i to jest trudne w tym momencie do udźwignięcia dla budżetu miasta, jeżeli państwo uważają, że są rozwiązania dołożenia, dokapitalizowania, proszę z drugiej strony mieć świadomość, że trzeba zaciągnąć dług, żeby takie dokapitalizowanie zrobić. To ogranicza możliwości inwestycyjne na mieście. Więc ja bardzo państwa proszę o zrozumienie i to nie jest kwestia dobra-niedobra czy zagłosujemy czy nie, tylko to jest dobro miasta. Proszę państwa, to będzie miało skutki wieloletnie. To nie będzie skutków tak, jak w tej chwili, jest odbicie wpływów udziału z podatku dochodowego od osób fizycznych w budżecie, skutek wieloletni od 2020 roku i w tym momencie czy podatki lokalne czy opłata śmieciowa, będzie miała skutki wieloletnie. Nie podjęcie uchwały o zwiększeniu w zasadzie inflacyjnej zwyżki stawki, bo to nie jest proszę państwa, że będziemy zarabiać na tym. Przecież państwo dobrze wiedzą, ustawa mówi nie wolno, więc każdą złotówkę rozliczamy w tym systemie. Jeżeli nawet by zostało, czego wiemy, że nie zostanie, ale gdyby, to wiedzą państwo, że te środki będą musiały być w kolejnym okresie przeznaczone. Wiemy, że od „x” czasu dokładamy. W zasadzie można powiedzieć, że za każdym razem od 2020 roku, była ta stawka niewystarczająca. Dokładaliśmy ze środków własnych. Więc proszę państwa miejmy odpowiedzialność za budżet miasta, za zadania własne, które są obowiązkowe do realizowania, a nie będą mogły zostać zrealizowane.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że pan burmistrz mówił, że nikt się nie zgłaszał, nikt nie powiedział w sprawie opłaty. Ja się zgłaszałem. Ja prosiłem. Bardzo mnie zdziwił fakt, że mamy takie wyliczenia. Zacytuję, że „powyższe dane oznaczają, że dzieląc kwotę kosztów systemu na ilość osób zadeklarowanych w systemie oraz okres 12 miesięcy roku 2024, otrzymujemy wartość 35,53 zł”. Ja poprosiłem panią kierowniczkę, że może chociaż zaokrąglimy w dół na 35 zł. To jest kwestia tych trzech groszy.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że na prośbę pana radnego i jeszcze jednej osoby, było, ale nie podjęliście dalej dyskusji.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że pan burmistrz mówi, że nie było żadnych zgłoszeń. Czyli były dyskusje, że to nie jest tak, że radni na ten temat nic nie mówili, bo w całej tej kwestii odpadów chodzi o to czy nasze miasto stać na to, żeby dołożyć coś od siebie dla mieszkańców. Przyjmujemy taką politykę, podnosimy podatki maksymalnie, niech się mieszkańcy martwią. Dziękuję za informację.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że króciutko to sobie podliczył przed chwilą. Jeżeli się mylę, to niech mnie pani skarbnik poprawi. Wzrost o 6 zł przez rok czasu, to jest 12 miesięcy i mnożąc to przez ilość mieszkańców, to wychodzi kwota około 1 mln 800 zł. Taką kwotę by to uczyniło, gdybyśmy się zgodzili na podwyżkę o 6 zł. Taki niedobór byłby zaspokojony z tytułu wpływów podwyższonych. Tak to rozumię. Ja chciałem jeszcze przytoczyć przykład taki, bo pani tutaj przed chwilą powiedziała, że 4% mieszkańców nie płaci, nie uiszcza opłat za odbiór śmieci. Też to sobie policzyłem. 4% to jest około 1000 mieszkańców. 4% to jest taka mała liczba, natomiast, jak już 1000 mieszkańców, to już jest ta liczba znacznie większa. Mnożąc również te 1000 mieszkańców przez 30 zł miesięcznie, razy 12, to wychodzi mi 360 000 zł. Występuje niedobór w kasie z tytułu niepłacenia przez te osoby, 360 000 zł. Ja to liczę w skali roku, to jest niedobór około 360 000 zł w skali roku. Tutaj porównanie robię, bo mamy podwyższy o 6 złotych, co czyni kwotę 1mln 800 zł, a niedobór z tytułu z tytułu niezapłaconych opłat za śmieci, to jest około 360 000 zł. To jest tak około, nie wiem, 20% tego, co nam brakuje do zbilansowania się. Ja chciałem zapytać tylko pani skarbnik, jeżeli może mi pani tu odpowiedzieć, bo to, że są prowadzone procedury w stosunku do osób niepłacących za te śmieci, to ja wiem, bo pani o tym powiedziała i bardzo dobrze, tak należy robić. Natomiast chcę zapytać czy są odbierane śmieci od tych osób, bo jeżeli są odbierane, to jest niedobrze, jak nie są odbierane, to też jest niedobrze, bo coś z tymi śmieciami muszą zrobić. Chciałem zapytać, co się dzieje?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak wyjaśnił, że musimy odbierać śmieci. Nie chcemy takiej sytuacji, że wobec niepłacenia, ktoś po prostu wywiezie te śmieci i spowoduje wzrost opłat systemu w pozycji likwidacja dzikich wysypisk.

Radny p.Sławomir Jałowiec podsumował, że jesteśmy zobowiązano do odbioru pomimo tego, że nie płacą.

Skarbnik Miasta powiedziała, że to jest to opłata, a nie zapłata. Nie jest to świadczenie zwrotne, jest to opłata, danina publiczna, do której jest zobowiązany podatnik. Natomiast, jeżeli chodzi o odbiór, jest gmina zobowiązana od wszystkich mieszkańców odbierać.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że była duża rozbieżność w deklaracjach, bo to jest od zamieszkałych, nie od mieszkańców. Żebyśmy rozróżniali, bo na przykład studenci płacą tam, gdzie mieszkają, w akademiku czy na stacji, gdziekolwiek. Ja sam na to zwracałem uwagę. Plus, nie wiem czy są dokładnie deklaracje wypełniane od osób, które wynajmują mieszkania cudzoziemcom, bo widzę śmieci.

Radny p.Daniel Borek powiedział, że on rozumie argumenty pani skarbnik. Jak najbardziej ekonomia liczy się, ale my też musimy dbać o dobro mieszkańców. Pan dobrze wie panie burmistrzu, zresztą chyba wszyscy sobie zdajemy sprawę, że w najbliższym czasie znacznie pójdzie też cena wody i ścieków i dotknie to mieszkańców Myszkowa. To nie będzie 5%, 10%. Przypuszczam, że znacznie więcej. Więc naszym celem też jest dbanie o dobro tych mieszkańców, żeby nagle te koszty, te wydatki, nie przerosły niektórych mieszkańców. Dlatego naszym celem jest uchronić ich przed podwyżkami. Tak samo zrobiliśmy przy spółce wodociągowej, obniżając podatek od infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, żeby mieszkańcom również ulżyć w opłatach za wodę i ścieki. Myślę, że też dzięki temu spółka ma wpłacać mniejsze podatki do miasta i to też pomogło spółce, natomiast naszym celem jest też dobro mieszkańców.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że padła tutaj propozycja, żebyśmy, jako miasto zaciskali pasa. Ja drodzy państwo uważam, że w tym pasku, to już jakiś czas temu brakło dziurek. Już tak naprawdę nie ma co zaciskać. Mam nadzieję, że w końcu zmieni się ta polityka stosowana wobec samorządów i samorzady w Polsce w końcu będą samodzielne i niezależne, w tym niezależne finansowo. Nie można zapominać, zresztą przytacza to pan również na tych spotkaniach, o których tak dzisiaj dużo było mówione, że na przestrzeni trzech lat, proszę mnie poprawić, jeżeli się pomylę, w zależności od wyliczeń, to jest między 30, a 40 mln zł, gmina Myszków otrzymała mniej dochodów. A my mówimy teraz-zaciskajmy pasa. Może i można, tylko ja jestem bardzo ciekawa stanowiska tych klubów i tych radnych, którzy dzisiaj tak razem koalicyjnie deklarują, że trzeba pasa zaciskać, że nie wolno podwyższać tych podatków, nie można podwyższać opłaty za śmieci, jest to działanie na rzecz mieszkańców. Jak będą mówić na sesji budżetowej, jak będziemy zaciskać, według tych samych radnych, pasa w stosunku do konieczności wykreślenia inwestycji, o które być może również oni zabiegali albo są w danym okręgu wyborczym, danej osoby. Ja bardzo jestem ciekawa i poczekam na tą dyskusję i czekam na takie stanowiska-moim zdaniem należy zaciskać pasa, w związku z tym rezygnuję z tej inwestycji w naszym okręgu. To już padło kilka razy. Przez to, że nie podwyższymy, zgodnie z koniecznością, tej opłaty, będzie konieczność znalezienia w budżecie, który został skonstruowany w oparciu o te podwyżki, kwoty 4,5 miliona mniej.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zostaliśmy wywołani. Tutaj z mojego klubu też koleżanka się wypowiadała. To ja bardzo proszę, odważnie zagłosujcie „za”, nie unikajcie głosowania, tak jak żeście nie zagłosowali przy podatkach. Zagłosujcie „za” i pokażcie, jacy jesteście odważni. Tutaj koledzy nie powiedzieli, według moich wyliczeń energia cieplna 24% może zdrożeć, gaz 15%, energia elektryczna, nie wiemy. Co będzie z VAT-em na żywność, nie wiemy. Wchodzimy w nowy rok z pewnymi niewiadomymi. Proszę się nie dziwić, że mamy miasto i mieszkańców. Naprawdę tym mieszkańcom żyje się coraz drożej. Jeżeli pan burmistrz mówi na spotkaniach i tu ma też rację, jaki jest wpływ wzrostu płacy minimalnej, to z drugiej strony patrząc, to jestem też przerażony, do czego żeśmy doszli, że większość ludzi pracuje za tą płacę minimalną. Też powinniśmy coś zmienić w tym naszym systemie, mówię ogólnie o systemie w naszym kraju.

Radny p.Norbert Jęczalik powiedział, że zgodnie ze spostrzeżeniem pana przewodniczącego, koleżanka mogła zagłosować „za” podwyżką podatków, a tego nie zrobiła.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chyba nie do końca się zrozumieliśmy. Wypowiedź moja sprowadzała się do tego, że ja po prostu jestem ciekawa stanowiska radnych, wobec konieczności wykreślenia z budżetu inwestycji i w dalszym ciągu narracji o konieczności zaciskania pasa. Ja jestem również mieszkanką tego miasta. Ja wiem, jak ludziom się żyje, ja wiem, że każdemu jest trudno. Oczywiście, że jesteśmy w niewiadomej, dlatego swoją wypowiedź rozpoczęłam od tego, że mam nadzieję, że zmieni się w końcu polityka wobec samorządów. Jeżeli miasto Myszków nie borykałoby się z takim wielkim niedoborem środków, to sytuacja dzisiaj i rozmowa między nami byłaby również inna. Do tego chciałam sprowadzić moją dyskusję.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że właśnie chciała tutaj na tej kwestii się skupić. W uzasadnieniu do projektu budżetu, na stronie nr 2, zamieściliśmy państwu taką tabelę: wzrost kwoty wynagrodzenia minimalnego. Na przestrzeni od 1 stycznia 2020 roku do przyszłego roku, to jest wzrost 69,05%. Na przestrzeni tych lat. 1 stycznia 2020 roku to było 2 600, od 1 lipca 2024 roku 4 300 i słusznie pan przewodniczący zwrócił uwagę. Nasi

mieszkańcy o tyle więcej będą zarabiać. Jest to wynikiem również inflacji i proszę państwa to, co pan przewodniczący wymienił, też, jako gmina będziemy musieli zapłacić o tyle więcej. Z czego zapłacimy w szkołach za energię ciepłą, energię elektryczną? Tak, jak wspominałam na komisji zabraknie środków na podstawowe remonty na drogach, w szkołach. To będzie prowadzić do wieloletnich skutków. To nie jest tylko skutek jednego roku. To będzie tak, jak i podatki, zatrzymamy, nie pójdziemy z podwyżką inflacyjną, nie dogonimy tego już nigdy i miasto zawsze będzie o tyle miało mniej w budżecie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że my musimy też patrzeć na realną wartość pieniądza. Może być płaca minimalna i 10 000 zł, ale co z tego, jak chleb będzie kosztował 100 zł.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że dokładnie w uzasadnieniu do budżetu wyjaśniła, co znaczy nie podwyższanie stawek w momencie wysokiej inflacji. To znaczy proszę państwa, że nasze podatki, nasze stawki za śmieci, będą niższe. To będzie doprowadzać proszę państwa w tym momencie do regresji dochodów czyli obniżenia tak naprawdę, bo skutek inflacji jest taki, że wartość nominalna pieniądza jest w tym momencie niższa czyli, jeżeli w zeszłym roku mieliśmy 10 zł i kupiliśmy za to produkty, to w tym roku, za takie same produkty, musimy zapłacić 11,50 zł na koniec roku. Tu mówimy o stawce ze śmieci, która wzrasta od 2020 roku. Tak, jak wspominałam, wynagrodzenia idą do góry, opłaty idą do góry. W związku z tym, jeżeli nie pójdą dochody budżetu miasta do góry, to automatycznie będzie brakować na podstawowe wydatki bieżące w budżecie.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że się bardzo martwi o nasz budżet, o nasze finanse. W trosce o to będę taką propozycję składał, bo mam taki wniosek przygotowany, o zmianę regulaminu rady miasta. Tam już jest dosyć dużo punktów, między innymi punkt, że jeśli radny jest na sesji, a nie bierze udziałów w głosowaniu, to zapłaci karę w wysokości przynajmniej 100 zł. Uważam, że mamy takie sytuacje w naszym mieście i uważam, że to się troszkę przyczyni to zmniejszenia dziury w budżecie, a przy okazji skłoni radnych za tym, że jeśli są w pracy podczas swojej służby, to niech głosują, bo to też świadczy o dojrzałości radnego, aby powiedzieć, jakie ma poglądy na dany temat. My na dzień dzisiejszy nie wiemy. Ktoś tutaj nas cały czas obraża, mówiąc, jak my głosujemy, a my nie wiemy, jakie on ma zdanie. To tak a propos całej tej sytuacji. Poza tym mówienie, że są wpływy mniejsze, ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości podwyższył kwotę wolną od podatku na 30 000 zł i zwolnił młodych mieszkańców do 26 roku życia. W całej Polsce młodzież nie płaci podatku. Rozumiem, że to jest źle, że to mieszkańcy mają te finanse. Powinniśmy się z tego cieszyć, że taka możliwość istnieje. Ludzie z tego korzystają, ale u nas jest tutaj problem. Natomiast odnośnie tej kwoty podatku. Chciałbym, żebyśmy tutaj konstruktywnie rozmawiali. Chciałbym, żebyśmy widzieli pewien problem. Dzisiaj pan radny Sławomir dał konkretny przykład, że można 20-25% tej kwoty zmniejszyć i to jest ważna informacja. 1000 mieszkańców miesięcznie nie płaci za wywożenie odpadów. My, jako miasto, organ wykonawczy, już nie chcę mówić na temat burmistrza, ale jako nasze miasto, my się tym nie zajmujemy albo przynajmniej nie tak dobrze, jak byśmy chcieli. To jest ważny problem. Jeszcze raz powtórzę, można sięść na laurach, nie zrobić nic, powiedzieć, że takie są koszty. Dlaczego w ogóle 25 tysięcy mieszkańców ma płacić za ten tysiąc? Ja rozumiem, ale to jest kwestia dobrej organizacji, trzeba pewne rzeczy zrobić, informacje, powiadomienia, jakieś znaczki, naklejki na kosztach, jakieś większe informacje. Ja bym poprosił, aby sprawdzić, jak to wygląda w innych gminach, czy też to jest taki duży procent? Żeby to móc porównać i ewentualnie zapytać, jak ktoś sobie inny z tym radzi. Tutaj widzę w dokumencie, który mają radni, są bardzo wysokie koszty administracyjne. Ja osobiście chciałbym im się bardziej

przyjrzeć, ponieważ nie po to, żeśmy tworzyli dwie spółki, żeby teraz podnosić cenę. Takie było założenie. Ja pamiętam słowa burmistrza, który powiedział, że dzięki temu, że jest druga spółka, te koszty powinny przynajmniej nie rosnąć, a być stałe. To też jest temat, który trzeba sprawdzić. Gdzie są te koszty administracyjne, gdzie tam te pieniądze uciekają. Czy to w taborze czy w obsłudze czy w jakichś innych możliwościach. Dopóki się temu nie przyjrzymy, to ten problem nam nie zniknie. Poza tym jeszcze raz powiem, warto rozmawiać. Ja nie mówię, żeby całkowicie stawek nie ruszać, ale nie tak od razu, taką dużą kwotę. To jest kwestia do omówienia, do rozmowy. Ja nie widzę tutaj takiej dobrej woli od strony miasta, że chcemy coś zrobić, takie mamy propozycje, tutaj są takie problemy, tutaj mamy coś innego. Po prostu mamy suchą informację, podnosimy podatek i temat zamykamy, bo jak nie, to będziemy musieli obcinać inwestycje. To jest ostateczność. Po drodze są jeszcze inne możliwości. Spotkajmy się na komisji, omówimy tematy. Tak, jak dzisiaj proponuję, żebyśmy dostali informację na komisję najbliższą, jakie miasta, jak sobie radzą, jeśli chodzi o procenty niepłacenia. Chciałbym, żeby te koszty administracyjne, które są tutaj ujęte w dokumencie, były dla nas bardziej rozbite i żebyśmy dostali więcej na ten temat informacji. Za mało mamy informacji, jeśli chodzi o koszty działalności, te dwie spółki. Podejrzewam, że plany były bardzo świetne, miało być ładnie, miało być tanio, a okazuje się, że ten plan z dwoma spółkami, jakoś do końca nie jest tak dobrze prowadzony. To też można jeszcze trochę przedyskutować i zobaczyć, jak odpowiednio to ułożyć, żeby to miało miejsce. Zawsze jest wola dyskusji.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jego zdaniem, 96% ściągłości to jest wysoka ściągłość. Idąc tym tokiem rozumowania ilu nie płaci, powinniśmy się też zastanowić dlaczego nie płacą. Może ktoś stracił pracę, może ktoś się rozchorował. To nie są takie proste rzeczy panie radny, że ktoś nie płaci, bo nie płaci. Może go nie stać i nie płaci. Zmiana regulaminu rady miasta, to nie jest taka prosta sprawa. Mało tego, ja bym pana wniosek rozszerzył też o komisje.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że prosi pana radnego o mniejszy populizm. Pierwsza sprawa to, co zauważył pan przewodniczący. Ten 1000 osób, które nie płaci, to ta ściągłość 4%, to myślę, że w większości tych wypadków jednak naklejka na koszu nie wystarczy, że ta ściągłość się poprawi. Chciałabym się odnieść do tego, co pan w tej chwili propozycję złożył, że może nie od razu taka stawka, może inna, że pan dostał suchą informację. A kiedy pan to dostał, 5 minut temu panie radny czy miesiąc temu na poprzednich komisjach, na sesji? Była wola dyskusji? Czyjej woli nie było? Drodzy państwo, radnych woli nie było, bo to radni mając tą informację, nie wystąpili z wnioskiem, w tym pan również nie wystąpił z takim wnioskiem. Teraz pan to mówi, w dniu dzisiejszym. Trzecia sprawa również obarczona tym populizmem. Drogi panie radny informuję pana, że nie o to chodzi, że ktoś obniżył podatek i to nie jest źle, że ktoś obniżył podatek dla części mieszkańców, ale o to chodzi, że nikt nie zadbał o to, żeby zrekompensować niedoszacowanie wpływów do budżetu z tego tytułu. O to właśnie chodzi. Z jednej strony ktoś zabrał, z drugiej strony niestety nie pokwapił się o to, żeby dołożyć, powodując takie niedobory w samorządach.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że chciała tutaj wyjaśnić kwestie 1000 osób, które nie płacą. Na tą chwilę dochody, wpływy do budżetu szacowane jest 100% odpłatności czyli wszyscy. Po stronie wydatków taka stawka jest ustalona, bo tyle nam na system potrzeba. W tej chwili zakładamy równowagę, natomiast z tych osób, które w tej chwili są założone, że wpłyną, część nie wpłynie. Może ktoś będzie płacił więcej, nie wiemy, może to będzie 97% wpływów, może będzie 94%. Tego nie wiemy, ale pod koniec roku, w momencie kiedy życie pokaże, ile musimy do tego systemu faktycznie dołożyć, wtedy

przedkładamy państwu uchwałę o potrzebie dofinansowania z budżetu środków. Nie teraz, to nie ten moment. Kolejna sprawa. Taką analizę warto zrobić oczywiście, ale tylko w celach informacyjnych. Dlaczego? Dlatego, że jeżeli chodzi o egzekucję należności z tytułu opłaty za zagospodarowanie odpadami, mamy drogę ustawą o egzekucji w administracji i tylko ta droga daje nam możliwości egzekwowania zaległości i nie ma innej drogi, żebyśmy mogli tutaj coś innego, od innego samorządu zaczerpnąć. Tu jest ustawa, upomnienie, tytuł wykonawczy do naczelnika Urzędu Skarbowego, egzekucja prowadzona przez poborców skarbowych. Ewentualnie, jeżeli zaległości są duże, robimy wpisy hipotek i to są możliwości, które wykorzystujemy. Czy samorządy mają jakieś inne pomysły? Oczywiście możemy zaczerpnąć pomysły czy tam porównanie, jak to wygląda w innych samorządach. Ja też uważam, że jest to duża ściążalność i dużo pracy w to wkładamy, żeby tak było, jednak niestety tak, jak pan tutaj powiedział, są sytuacje takie, kiedy osoby korzystające z MOPS-u naszego miejscowego, nie mają środków na zapłacenie. Często jest sytuacja, że musimy podejmować tę egzekucję ponosząc niemałe też czasami koszty, ale jesteśmy zobowiązani ustawowo taką egzekucję przeprowadzić. Dostajemy postanowienie o bezskutecznym zakończeniu egzekucji z racji tego, że nie posiada środków, a nakłady finansowe muszą na to pójść. Jeżeli chodzi o koszty w tej chwili zabezpieczone, jeżeli chodzi o koszty administracyjne. Są to ograniczone koszty. Są to wynagrodzenia 4 osób, 2 osoby w wydziale finansowo-budżetowym, które zajmują się tylko systemem gospodarki odpadami i 2 osoby w wydziale merytorycznym, które się zajmują przyjmowaniem deklaracji, wprowadzaniem, analizą, kontrolą. Tutaj nie mamy kosztów tak naprawdę pośrednich czyli kosztów dostarczania upomnień, kosztów poczty, materiałów biurowych. Jest to trudne do wyodrębnienia w budżecie, w związku z czym ponoszone są z rozdziału urzędu miasta, nie z tego rozdziału. Zatem w kwestii wyjaśnienia tutaj kosztów administracyjnych, tak to wygląda.

Radny p.Andrzej Giewon powiedział, że jest tu radnym dosyć długo i widział różnego rodzaju sesje. Nikt sobie nie zdaje sprawy, że dzisiaj to naprawdę żyć jest, nie umierać pod względem tamtych lat. Jak na inwestycje było 3 miliony złotych na cały rok, jedna ulica, to wszystko. Na wypłatę dla nauczycieli nie było, wyłączało się światło na ulicach, bo nie było pieniędzy. Dzisiaj jest tyle inwestycji, że po prostu jestem zdziwiony. Inwestycja za inwestycją. Dom kultury, stadion, ulice, te wszystkie sprawy. Z czego to się wzięło? Przecież to z nieba nie spadło, tylko ktoś musiał przeznaczyć na to pieniądze. Naprawdę grzeszycie mówiąc, że dzisiaj nie ma na to, na to, na to. Wszystko od razu się nie da zrobić, ale tyle inwestycji, co jest teraz robione, to nie było nigdy w życiu i to dzięki może rządowi. Tylko liczyć pieniądze, bo my straciliśmy, a ile zyskali, to tego nikt nie powie.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że odniesie się do wypowiedzi ze strony pana Tomasza Załęckiego, odnośnie obniżki podatków i w związku z tym niższych wpływów. Jeśli pytałby pan czego zwolennikami jesteśmy, to oczywiście obniżek podatków, dlatego, że to dobrze, jak pieniądze zostają u mieszkańców. Ale drodzy państwo rozmawiamy od początku o tym, że gmina i finanse gminy to strona dochodowa i strona wydatkowa. Gmina nie otrzymała rekompensaty utrzymanych dochodów. Mówimy o tym, ile chcemy wydać, mówimy o tym, jakie gmina ma potrzeby, a dyskutujemy o podwyżce opłaty za śmieci. Przecież to, jak rzadko, która opłata, to ta opłata mówi o tym, że gmina świadcząc usługę dla mieszkańców, powinna ze strony mieszkańców pobrać opłatę. Przecież my pokazując koszty gospodarki odpadami, posługujemy się kosztami zawartych już umów. My mamy zawartą umowę na usługę In house. Macie państwo przedstawiane dokładne koszty tej umowy i w tej chwili próbujemy państwu pokazać, jakie koszty muszą ponieść mieszkańcy po to, żeby co miesiąc, dwa razy w miesiącu mieć odbierane śmieci. Część zadań gminy to

takie, które gmina może, a część to takie, które gmina musi. Gdyby nie to, że gmina musi dopłacić do systemu oświaty w roku przyszłym około 20 milionów złotych i to gmina zrobić po prostu musi, to wtedy moglibyśmy się zastanawiać czy rzeczywiście musimy podnosić, bo może wtedy dopłacimy mieszkańcom do odbioru śmieci czy musimy podnosić podatki, bo może nie ma takiej potrzeby, ale my musimy patrzeć na gminę, jako na całość. Musimy patrzeć na stronę dochodową i na stronę wydatkową. Nie ma innej drogi, jeżeli zadań, które gmina musi wykonać, nikt nam nie odbiera. Jeżeli tych zadań nikt nam nie dofinansuje, jeżeli kosztów zadań zleconych nie mamy pokrywanych w całości, to musimy zadbać o to, żeby dochody zebrane tylko i wyłącznie w taki właśnie sposób, a mianowicie z opłaty śmieciowej na śmieci, z podatku od nieruchomości na pokrycie innych wydatków. Tylko i wyłącznie w taki sposób da się prawidłowo prowadzić gospodarkę miasta. Porównując opłaty, które wnoszone są w okolicznych gminach i biorąc pod uwagę specyfikę miasta, bo o tym też wielokrotnie mówiliśmy. Mówiliśmy o tym, że miasto Myszków o tyle jest droższe, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami, że my mamy zarówno zabudowę wysoką, jak i zabudowę niską. Poziom segregacji nie jest wysokim poziomem, dlatego te koszty są takie, a nie inne. My odebrać śmieci od mieszkańców musimy, zapłacić za nie musimy, bez względu na to, jaką państwo dzisiaj podejmiecie decyzję, ale zastanówcie się czy mieszkańcy sami nie czują tego, że za usługę, którą świadczy dla nich miasto, zgodnie z rewolucją śmieciową, która kilka lat temu była wprowadzona, czy oni sami nie uważają, że rzeczywiście odbiór odpadów powinien kosztować więcej. Porozmawiajcie państwo z mieszkańcami, bo i takie do nas informacje docierają, że odbieramy wszystko, odbieramy w sposób nielimitowany, PSZOK nasz działa i przyjmuje od mieszkańców wszystko to, co przywożą. Drodzy państwo zastanówcie się czy tutaj mieszkańcy nie zrozumieliby państwa decyzji o tym, że jednak za świadczoną dla nich usługę na bardzo wysokim poziomie, bo świadczy ją nasza spółka i tutaj nie mamy żadnych zastrzeżeń, czy taką opłatę nie uznaliby za opłatę jak najbardziej zasadną.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochamn powiedziała, że chciałaby tutaj zwrócić szczególną uwagę nad działalnością bieżącą miasta, a działalnością inwestycyjną. Ustawa o finansach publicznych mówi, że nie można wydatkować więcej z budżetu na wydatki bieżące niż dochody bieżące. Jest w tej chwili wprowadzony wyjątek, w związku z ustawą covidową, że może zdarzyć się, że z wolnych środków zostanie ta różnica, deficyt bieżący pokryty czyli wolne środki, kredyt już zaciągnięty, niewykorzystany, jednak w następnych latach ten deficyt należy odrobić, w cudzysłowie. W tej chwili rozmawiamy o opłacie śmieciowej, rozmawiamy o podatkach, rozmawiamy o udziale w podatku dochodowym od osób fizycznych, które są dochodami bieżącymi. To jest w tej chwili bardzo trudna strona budżetu, bieżąca działalność. Jeżeli chodzi o działalność inwestycyjną, zgadzam się z panem, mamy w tej chwili bardzo duże środki, bynajmniej zabezpieczone. Ich wpływów nie ma na tą chwilę do budżetu, ale są promesy, które gwarantują, że wpłyną do budżetu. Jednak proszę państwa działalność inwestycyjna rodzi się z wkładem własnym. My nie mamy wkładu własnego z własnych środków. Wkład własny, który musimy zaangażować w realizację inwestycji, to są kredyty lub wolne środki czyli kredyty już zaciągnięte. Ta działalność inwestycyjna i te kredyty, rodzą również skutki obciążenia dla budżetu, płacenia odsetek również, więc tutaj wydatki bieżące. Poza tym zaciąganie kredytów nie jest nieskończone. Możemy wieloletnią prognozę finansową rozciągać oczywiście do 100 lat w przód, ale to chyba też ma pewne granice. Ja jeszcze wspomnę o jednym. Cały czas rozmawiamy o podwyższaniu stawek, o podwyższaniu opłaty śmieciowej, o podwyższaniu podatków. Ja zwracam po raz kolejny uwagę. To jest podwyżka inflacyjna. Chciałam państwu zwrócić szczególną uwagę, jeżeli chodzi o opłatę za zagospodarowanie odpadami. Z wartości 29,40 zł na wartość 36 zł. Jest to 22,44%, gdzie wyliczając 4 lata, gdzie nie było tej podwyżki, to jest 37,9%. O tyle tak naprawdę ta stawka, żeby dojść do wartości nominalnej pieniądza, powinna wynosić. Więc

tak naprawdę ta stawka 36 zł wartością nominalną ona jest niższa o 15,46% niż stawka, która w tej chwili jest. To są cyfry i ekonomia. To jest inflacja. Zwracam szczególną uwagę na to, bo cały czas rozmawiamy o czymś, co państwo mają trudność chyba w zrozumieniu, mam wrażenie, bo inflacja jest rzeczą niezależną i utrata wartości pieniądza jest czymś, co zadziało się w systemie gospodarki Polski i całego świata tak naprawdę. Więc jesteśmy w takim stanie gospodarczym naszego państwa w tej chwili, niezależnie od nas. Wszystkie samorządy w kółko podejmują takie decyzje. Na tą chwilę mogę powiedzieć, że dwie gminy z naszego powiatu już takie uchwały podjęły, jeżeli chodzi o podatki, jedna jest w trakcie przedłożenia radzie miasta. Obok samorząd, który nie planował podwyżek podatku w trakcie tworzenia projektu budżetu. Okazało się, że budżet po stronie bieżącej nie jest do spięcia bez podwyżek. Zaproponowano w tej chwili radzie miasta zwiększenie stawek podatkowych. Bądźmy odpowiedzialni za to miasto. To nie jest skutek tylko jednoroczny, to będzie mieć skutek wieloletni. To jest nie do odrobienia dla samorządu naszego. Tak, jak 4 lata ponad temu tutaj stałam, dziękowałam państwu za poparcie, obiecałam, że dołożę wszelkich starań, aby dbać o finanse miasta i w tej chwili stoję przed państwem i proszę dla dobra miasta o poparcie tych uchwał. Ja nie mam żadnego interesu, ale jestem tutaj od tego, aby pilnować budżetu i wiem, że po stronie wydatkowej cięcie czegokolwiek, naprawdę doprowadzi w tym momencie do uszczuplenia wykonywania zadań własnych miasta.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zwróciła się z wnioskiem, aby po wypowiedzi dwóch osób, które już się zgłosiły, zamknąć dyskusję. Proszę o zamknięcie dyskusji.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał się odnieść króciutko do wypowiedzi pani Beaty. Ponieważ pani tutaj przytoczyła różne przykłady o braku wpływu środków z tytułu różnych pozycji, które powinny wpływać tutaj do miasta, a one nie są wpływami. Pani tu szacuje na kwotę 40 milionów złotych, że tyle nie wpłynęło z tytułu podatków CIT czy tam jeszcze jakichś. Natomiast ja chcę pani uświadomić, że pani podaje tą informację publicznie. Czy ma pani na to dokumenty, że takie kwoty nie wpłynęły do miasta, bo ja na przykład, w przeciwieństwie do pani, bazuję i opieram się na dokumentach. Wiem doskonale o tym i chcę pani powiedzieć, że Myszków otrzymał w formie różnych dotacji grubo ponad 50 milionów złotych, miasto Myszków. Natomiast powiat myszkowski otrzymał w formie różnego typu dotacji 140 milionów złotych. To jest fakt niepodważalny i niezapreczalny. To są fakty, natomiast pani tą kwotą 40 milionów rzuca, ale jakie ma pani na to dowody, argumenty. Chcę jeszcze pani powiedzieć, że nie uczestnictwo w głosowaniu, tak, jak państwo tutaj, wasza czwórka, przed chwilą takiej czynności dokonali, że uczestniczycie w sesji rady miasta, ale nie głosujecie, nie rozumiem tego. A potem pani krytykuje, że ktoś podejmuje taką czy inną decyzję. Lepiej jest podjąć decyzję za, przeciw lub się wstrzymać, niż w ogóle nie podejmować, siedzieć i się przyglądać biernie na to, co się dzieje, a tym bardziej jeszcze krytykować.

Radny p.Norbert Jeczalik powiedział, że a propos śmieci oczywiście, bo cały czas w temacie. Ja przypominam sobie panie burmistrzu, że był taki moment, kiedy siedzieliśmy tutaj wspólnie przy stole i była zaplanowana wycieczka przez pana gdzieś tam w Polskę, chyba na północ Polski, do miast, które wykazują się dużym współczynnikiem odzysku z zebranych odpadów. My mamy też duży problem w gminie i nie tylko w gminie, bo generalnie w Polsce z segregacją śmieci. Jakby tutaj cały czas nie ma pewnych rozwiązań. Mieliśmy jechać na tą wycieczkę do miast, które wdrażają różnego rodzaju nowatorskie rozwiązania na poradzenie sobie ze śmieciami i też oczywiście, co niektóre zarabiają nawet na tym. Ja tutaj nieskromnie powiem, że jakąś cegielkę swoją tutaj na rzecz naszych mieszkańców i też miasta, jakby a propos odpadów i sposobu, w jaki można je utylizować i postępować z nimi, też jakby jakiś

wkład tutaj drobny mam. Generalnie wydaje mi się, że też te poziomy recyklingu z roku na rok rosną i to jest niepodważalne i wydaje mi się, że też powinniśmy szukać rozwiązań na to, bo z tego, co wiem, to odpady segregowane są tańsze od tych odpadów niesegregowanych. Tutaj największy problem jest w zabudowie wysokiej. To jest trochę niekontrolowane, ciężko skontrolować po prostu, jak postępują mieszkańcy w zabudowie wysokiej. W zabudowie niskiej nie ma jakby z tym problemu, bo mieszkaniac dostaje worki, w tych workach musi się znaleźć ten, a nie inny odpad. Tak, że wydaje mi się, że na przyszłość bliższą lub dalszą trzeba też szukać rozwiązań, w jaki sposób wpłynąć na to, żeby mieszkańcy segregowali odpady tak, jak powinno to być robione.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że problem udowodnienia jakiejś wspólnocie, łamania przepisów, to nie wiem, określam na 8 miesięcy do roku. Może się mylę, niech się fachowcy wypowiedzą. Koleżanko pani Beato ja rozumiem, że zamykam dyskusję. Czy pani wycofuje wniosek?

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik potwierdziła.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 14, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

PRZECIW (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

i)Podjęcie uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?
Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

j) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?
Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

k) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażania zgody na sprzedaż udziału w nieruchomości zabudowanej położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest negatywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że uchwała, która w tej chwili jest procedowana obejmuje zgłoszenie przez nas zamiaru zbycia połowy udziału w nieruchomości. To jest budynek. Budynek jest w złym stanie technicznym, którym zostaliśmy obdarowani w wyniku przepisów, które powodują, że jeżeli spadkobiercy kogoś, kto umiera, zrzekają się spadku, to ten spadek przypada gminie. To są takie sytuacje, w której ktoś ma więcej długów niż dochodów. Wtedy gmina musi zabezpieczyć to, co posiada i pokryć roszczenia wierzycieli. W tej konkretnej sytuacji prowadziliśmy bardzo długie prace,

przygotowania do rozliczenia tej sytuacji. One są coraz częstsze i wnoszą coraz większy problem dla samorządów w Polsce. Będziemy na pewno procedować w drodze legislacyjnej, odwoływać się do posłów, żeby tą ustawę zmienić. Nie wiem czy nam się to uda. Niemniej jednak rada miasta patrząc na naszą prośbę i propozycję uchwały podjęła stanowisko, że my zamiast sprzedać mamy tą nieruchomość kupić. Ja chce pokazać zdjęcia, co chcemy my sprzedać, a co rada miasta chce kupić. Tak wygląda dach, stan techniczny budynku, posadzki. Szanowni państwo chcę w ten sposób wprowadzić was jeszcze przed podjęciem uchwały w zastanowienie, żebyśmy dla odpowiedzialności za finanse miasta, chociaż w tej małej części, wykazali tą odpowiedzialność i pozwolili gminie zbyć tą nieruchomość, a nie kupować i ponosić na nią koszty.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażania zgody na sprzedaż udziału w nieruchomości zabudowanej położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 10, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (6)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

PRZECIW (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Andrzej Giewon

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

D)Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

m)Podjęcie uchwały w sprawie zobowiązania Burmistrza Miasta Myszkowa do indywidualnego określania warunków sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?
Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zobowiązania Burmistrza Miasta Myszkowa do indywidualnego określania warunków sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

n)Podjęcie uchwały w sprawie Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi na 2024r.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu i na połączonym posiedzeniu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radna p.Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że znowu pan burmistrz 6 listopada czyli tydzień przed komisją oświaty, sportu, zdrowia, zwołuje zebranie ze stowarzyszeniami, nie informując o tym radnych, wiedząc, że wszystkie stowarzyszenia są zaproszone za tydzień. Panie burmistrzu, jak to się układa ta współpraca pana z radnymi chciałam zapytać? Czy pan

teraz wszystkie spotkania będzie robił tydzień wcześniej, a potem nie przychodzi ani pan, ani zastępca na komisję? Gratuluję udanej współpracy i szanowania radnych panie burmistrzu.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi na 2024r.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

o) Podjęcie uchwały w sprawie zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach treningowych lub wspomaganych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na połączonym posiedzeniu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Opinia Komisji jest pozytywna. Czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radni nie zadali pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach treningowych lub wspomaganych.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 8.

Wybór opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Młodzieżowa Rada Miasta Myszkowa na posiedzeniu w dniu 25.10.2023r. podjęła uchwałę Nr II/4/2023 w sprawie wskazania kandydata na opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa. Zgodnie z zapisem art. 5b ust. 14 ustawy z dnia 8.03.1990r. o samorządzie gminnym „wyboru opiekuna młodzieżowej rady gminy dokonuje rada gminy spośród kandydatów wskazanych przez młodzieżową radę gminy”. W tym przypadku wskazano jednego kandydata, radnego p.Tomasza Szlenka. W związku z powyższym poddam pod głosowanie zgłoszoną kandydaturę. Czy pan radny wyraża zgodę?

Radny p.Tomasz Szlenk wyraził zgodę na kandydowanie.

Głosowano w sprawie:

Wybór opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa-kandydat radny p.Tomasz Szlenk.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Przewodniczący Rady Miasta pogratulował radnemu p. Tomaszowi Szlenkowi wyboru na opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Do punktu 9.

Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w okresie międzysesyjnym została złożona jedna interpelacja przez radnego p.Adama Zaczkowskiego. Treść interpelacji oraz odpowiedź dostępna jest w BIP oraz dodatkowo w informatorze e-sesji.

Do punktu 10.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radny p.Norbert Jeczalik powiedział, że otrzymał dzisiaj od mieszkańców ulicy Korczaka wodę z kranu z zawartością. To jest z Myszkowa z ulicy Korczaka, a nie z Jeleniej Góry. Tak wygląda. Interwencja została zgłoszona oczywiście do prezesa wodociągów przez mieszkańców ulicy Korczaka. Mam nadzieję, że ten problem nie będzie rozwiązywany doraźnie, bo ta woda dzisiaj ma taki stan. Akurat nie jest to stan z wczoraj, to jest stan sprzed paru dni. Z wczoraj z tego, co mi mieszkańcy pokazywali była bardziej klarowna, ale czasami

ma jeszcze gorszy kolor i czasami też ma niesamowity odór. Tam jest jakiś problem dosyć poważny do rozwiązania, na krótkim odcinku. Bardzo bym prosił, żeby zainteresować się tym problemem, bo mieszkańcy płacą za wodę, ale niestety nie mogą z niej korzystać i kupują wodę w sklepie. Nie nadaje się ta woda ani do prania, ani do gotowania i ten problem się powtarza co jakiś czas. Wczoraj czy jakoś w ostatnich dniach było tam czyszczone, więc na kilka dni ten problem zaniknął, ale on za chwilę się znowu pojawi, więc warto by było wziąć to pod uwagę, żeby rozwiązać ten problem tego krótkiego odcinka wodociągu. Nie wiem czy tam mieszkańcy zabiegali kiedyś o przyłączenie do ulicy Pułaskiego, ale być może też inne, alternatywne rozwiązania są dla nich.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że jak już jesteśmy przy temacie ulicy Pułaskiego i wody przy ulicy Pułaskiego, to ja bym chciał nalać wody do słoika, ale niestety raczej polecą tam powietrze. Też jest tam wodociąg i mieszkańcy płacą. Myślę, że tym tematem powinniśmy się bardziej zainteresować. Ja o tym mówię chyba od początku mojej kadencji, jeśli chodzi o problem wody na Smudzówce, której nie ma, a za którą mieszkańcy płacą. Drugi temat. Będę cały czas apelował o przejście dla pieszych przy nowym centrum handlowym. Wiem co pani burmistrz mówiła na komisji, ale to zarząd dróg jest niepoważny, że tego przejścia tam nie ma, a powinno być. Powinno być w trakcie projektowania tego odcinka, gdzie był zrobiony zjazd do centrum handlowego, do McDonalda. Jest tam przystanek, cały czas tam się kręcą dzieci, mieszkańcy. Robią zdjęcia, wrzucają do sieci. To przejście tam powinno być. Drugi temat, też wspominałem na komisji. Temat ograniczenia prędkości pod górkę Będuska. Sprawdziłem temat, tam nie jest teren zabudowany, ale wylot spod góry Będuskiej między ulicą Pińczycką, a Czarnieckiego, tam jest ograniczenie do 70 km/h. Myślę, że powinno być to ograniczenie zmniejszone, ponieważ jest tam zakręt, jest to górka, są tam dwa skrzyżowania, nie ma tam żadnego przejścia ze szkoły, gdzie szkoła jest obok i zazwyczaj dziadkowie odprowadzają te dzieciaki do szkoły. Jest tam niebezpiecznie. Nie dość, że powinno tam być też przejście, to powinno być ograniczenie prędkości. Ja cały czas będę apelował o tych dwóch miejscach, że to są bardzo ważne miejsca dla mieszkańców Będusza. Jest tam bardzo niebezpiecznie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że chciałby podziękować panu dyrektorowi Zbigniewowi Cesarzowi oraz radnemu powiatowemu Rafałowi Kępskiemu za interwencję w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Zarząd Dróg Wojewódzkich ma przyjechać po likwidacji tego wyjazdu z budowy. Zarząd Dróg Powiatowych też podjął interwencję, ma być tam zrobione przejście.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że pan radny Jałowiec wyszedł, ale wywołał mnie, zadał mi pytanie, w związku z tym w ramach oświadczeń chciałabym panu radnemu odpowiedzieć, bo pan radny stwierdził, że on swoje wypowiedzi opiera na dokumentach, a ja nie wiem skąd biorę dane. Otóż najwidoczniej będąc na spotkaniu z burmistrzem, mieszkańców, pan radny bardziej chciał mówić lub zadawać pytania niż słuchać albo oglądać, bo tam dokładnie były podane te informacje, więc te informacje oparłam na wyliczeniach służb finansowych urzędu i informacje, które podał Związek Miast Polskich. Nie są to informacje z powietrza, to po pierwsze. Po drugie. Chciałabym również odnieść się do państwa słów dotyczących głosowania. Jeżeli państwo nie wiecie, jak to jest, że radny ma możliwość nie wzięcia udziału w głosowaniu, to polecam państwu zapytać o to kolegi pana radnego Andrzeja Giewona, który kilkakrotnie korzystał z tego uprawnienia i może on państwu wyjaśni, że jest taka możliwość, radny taką możliwość ma.

Radna p.Małgorzatę Skinder powiedziała, że chciała poinformować, że 27 października w Powiatowym Urzędzie Pracy w Myszkowie odbyły się targi pracy i kariery. One się odbyły w ramach europejskiego roku umiejętności zawodowych. Były one skierowane do pracodawców oraz do osób szukających zatrudnienia. W tym wydarzeniu wzięło udział bardzo dużo ludzi, bardzo dużo osób zainteresowanych i tutaj należą się bardzo duże ukłony dla pani dyrektor Urszuli Koral i wszystkich pracowników Powiatowego Urzędu Pracy za podjęcie takiej ciekawej inicjatywy. Chciałam jeszcze poinformować, że 14 grudnia odbędzie się podobne wydarzenie. Odbędą się targi pracy i kariery w Zespole Szkół imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego w Myszkowie i to wydarzenie też będzie się odbywało pod patronatem pana starosty powiatu myszkowskiego Piotra Kołodziejczyka. Zapraszam też na to wydarzenie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że w pierwszej kolejności chciałby podziękować radnym za poczet sztandarowy 11 Listopada. Dziękuję za zainteresowanie tą latarnią przy tym śmietniku na osiedlu Wolności 27. Szanowni państwo na moje ręce wpłynęło pismo od pana posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pana Mariusza Trepki i chciałbym je odczytać.

Przewodniczący Rady Miasta odczytał pismo (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Do punktu 11.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 19.12. br.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zamknął obrady LXX sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący
Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan